

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęlmikowski
za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 494 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 24 października 1936

Rok 31

Jak długo jeszcze będziemy bierni?

Świeżo na łamach „Frankfurter Zeitung” ukazał się artykuł o polskiej polityce zagranicznej, bardzo ciekawy zarówno ze względu na stwierdzenia pewnych faktów, jak i ze względu na sugestje, w nim zawarte, a pochodzące niewątpliwie z niemieckiego „Auswärtiges Amt”. Jest w nim też mowa o Gdańsku.

Autor artykułu twierdzi, że misja, jaką Polska otrzymała w wolnym mieście z ramienia Ligi Narodów, stanowi próbę zamoczenia stosunków polsko-niemieckich, podjętą przez — Benesa i Litwinowa. Ale, zdaniem „Frankfurter Ztg.”, Niemcy nie potrzebują się w związku z tem niczego obawiać, bo:

„... i tutaj można powiedzieć z całą pewnością, że Polska nie odchyli się (podkreślenie „Frankf. Ztg.”) od opisanej wyżej taktyki chwiejnej równowagi. Zaburzenie stosunków polsko-niemieckich oznaczałoby przecież bolesne straty w dziedzinie polskiej swobody działania na terenie międzynarodowym. Wynika z tego, że Polska nie będzie orędowną żadnemu rozwiązaniu sprawy w Gdańsku, któreby z konieczności musiało ją wciągnąć w sprawy wewnętrzne wolnego miasta. Wynika też z tego, że Polska w swych propozycjach będzie brała wzgląd na najdalej idące oszczędzanie swego partnera i że również przy końcu nie da sobie narzucić rozwiązania ze strony, dla której dobre stosunki między Niemcami a Polską są cierniem w oku.”

„Polska nie da się wciągnąć w sprawy wewnętrzne wolnego miasta”, „będzie jak najbardziej oszczędzała swego partnera (t. j. Gdańsk)”, „nie da sobie narzucić rozwiązania, któreby zamąciło dobre stosunki z Niemcami”... Ilekroć tu sugestji, „wskazówek”, grózb... Ale w podobnym tonie piszą i inne pisma niemieckie. Wszędzie wyrażana jest „pewność”, że Polska zrobi tak, a nie inaczej, itd.

I niestety trzeba przyznać, że dotychczasowy rozwój stosunków idzie w kierunku, który te sformułowania w sugestię najzupełniej potwierdza. Od lata r. b. na terenie gdańskim trwa wzmożona ofensywa czynników niemieckich, której wyrazem jest przede wszystkim wewnętrzne „ujednoczenie” wolnego miasta z Trzecią Rzeszą.

Nie mamy powodu do specjalnego rozczulania się nad losem socjalistów gdańskich, których stronnictwo rozwiązano, a przywódców osadzono w więzieniu, podobnie jak zrobiono to zresztą z szeregiem wybitnych członków Partii Niemiecko - Narodowej, po uprzednim zawieszeniu na dłuższy czas wszystkich gdańskich pism opozycyjnych. Ale fakty tego rodzaju stoją w jaskrawej sprzeczności zarówno z duchem postanowień traktatu wersalskiego, jak konstytucją gdańską, jak i przede wszystkim z interesami Polski.

Nie na to stworzono wolne miasto, by organizacja jego wewnętrzna była upodabniana i dostosowywana do organizacji Rzeszy Niemieckiej, jak to gwałtem, przy użyciu terroru czyni obecnie senat narodowo - socjalistyczny. Nie na to je stworzono, by

faktycznym jego władcą stał się „Gaulleiter” Forster, nie kryjący się wcale z tem, że rozkazy polityczne otrzymuje bezpośrednio z Berlina. Wszystkie te poczynania, leżące w prostej linii na drodze do urzeczywistnienia hasła „Zurück zum Reich”, widniejącego codziennie pod nagłówkiem organu senatu gdańskiego „Der Danziger Vorposten”, — godzą bezpośrednio w najżywniejsze interesy państwa i narodu polskiego.

I dlatego biernie stanowisko polskiej polityki zagranicznej wobec tych faktów jest dla nas najzupełniej niezrozumiałe. Czyżby w naszym M. S. Z. uwierzono naprawdę, że broniąc najbardziej uprawnionych interesów polskich w wolnym mieście stajemy się ofiarami — „intrygi” pp. Benesa i Litwinowa, jak to sugeruje Frankfurter Zeitung? Czyżby istotnie ponad obronę tych interesów stawiano „niezamoczenie” dobrych stosunków polsko - niemieckich?

Tutaj, jak się zdaje, „realistyczna” polityka naszego M. S. Z. ulega bardzo poważnym złudzeniom. W wielkich

rozgrywkach na terenie międzynarodowym kwestja gdańska posiada dla Niemiec dzisiejszych — mimo wszystko, co pisze prasa niemiecka i co mówią niemieccy politycy, — znaczenie podrzędne, przynajmniej obecnie. Dopóki Niemcom dla celów ich taktyki wobec państw Zachodu będzie potrzebne posługiwanie się argumentem „dobrych stosunków” z Polską, dopóty sprawy gdańskie nie będą miały dla nich decydującego w tym zakresie znaczenia. Z chwilą, gdy te „dobre stosunki” przestaną im być niezbędne, nawet najdalej idące ustępstwa z naszej strony co do Gdańska, czy w innych sprawach nic na to nie poradzą. I na tem właśnie polega — realistyczna polityka Wilhelmstrasse...

My tymczasem ulegamy naciskowi polityków gdańskich w rodzaju pp. Greisera i Forstera, którzy nie dbają nawet o zachowanie najprymitywniejszych form przyzwoitości wobec Polski. Kierowana przez ministra Goebbelsa prasa niemiecka w Rzeszy zamieszcza entuzjastyczne artykuły o sztuce polskiej i zabytkach histo-

rycznych miast polskich, — a równocześnie senat wolnego miasta usuwa jedną po drugiej pamiątki polskie w Gdańsku, których nawet hakatystyczne rządy Hohenzollernów tknąć się nie śmiały.

Zniknęły orły polskie przy studni Neptuna na Długim Rynku, usunięto z Dworu Artusa sztandar polski z czasów Stanisława Augusta i posąg Augusta III, ufundowany dobrowolnie przez obywatelstwo gdańskie, zamalowuje się nadal orły polskie na prastarych bramach nad Motławą, — a kiedy przedstawiciel ludności polskiej w Volkstagu zgłasza w tej sprawie interpelację, otrzymuje ze strony senatu odpowiedź cyniczną i wykrętą, przy końcu której znajduje się jednak brutalnie szczere stwierdzenie, że senat wolnego miasta nie widzi powodu do „specjalnej troski o utrzymanie historycznych zabytków, świadczących o łączności Gdańska z Polską”.

Trudno o jaskrawszy dowód, jak bardzo niemocarstwowa jest dziś pozycja Polski wobec quasi - państewka gdańskiego, wobec miasta, które znajduje się formalnie pod jej protektorem... Systematyczne niszczenie pamiątek polskich w Gdańsku jest nieprawdopodobnym wprost skandalem, jest obelgą, rzuconą w twarz narodowi i państwu polskiemu. Czy nie leży ono na linii całokształtu polityki miejscowych czynników niemieckich, rozzuchwalających się coraz bardziej brakiem reakcji z naszej strony i zmierzających konsekwentnie do wytkniętego celu?

Tylko, czy Polska będzie nadal przez bierność swą tolerowała tę działalność? Czy da wydrzeć z pod swych wpływów ujście Wisły i drugi swój wyłot portowy na morze? Trudno nam doprawdy uwierzyć, by znalazł się Polak, któryby nie zdawał sobie sprawy z grożących nam w tym zakresie, śmiertelnych niebezpieczeństw.

W niedzielę o godz. 12 przelot eskadry „Chrobrych”

W nadchodzącą niedzielę, 25 b. m., wystartuje do lotu nad Poznaniem eskadra samolotów „Chrobry”. Lot, który w ubiegłą niedzielę wskutek fatalnych warunków atmosferycznych nie doszedł do skutku, nastąpi przeto już pojutrze.

Samoloty wystartują z Ławicy o

godz. 12 w południe i przelecą kilkakrotnie nad miastem, szczególnie nad placem Wolności i jego okolicą.

Komitet wykonawczy daje wyraz przekonaniu, że obywatelstwo miasta Poznania powita eskadrę „Chrobry” w czasie lotu nad miastem z żywiołowym entuzjazmem.

Pierwsze starcia na kongresie w Biarritz

Daladier za koniecznością utrzymania „frontu ludowego” — Zastrzeżenia przedstawicieli senatu — Stanowczy ton oświadczenia przeciwników współpracy z komunistami

Par yż (ATE) Na kongresie radyków Daladier zaznaczył, że stronnictwo wraz z innymi partiami lewicowymi dąży do urzeczywistnienia wielkiego programu reform politycznych i społecznych. Kongres musi rozstrzygnąć, czy współpraca stronnictw lewicowych ma być nadal utrzymana. Po omówieniu działalności rządu „frontu ludowego” Daladier zwrócił się w ostrych słowach przeciw wystąpieniu pewnych grup. Wicepremier podkreślił, że w 6 miesięcy po zwycięstwie wyborczym „frontu ludowego” nie jest rzeczą możliwą przeprowadzać rozłam w utworzonej większości.

Par yż (PAT) O istniejących przeciwnościach świadczy fakt, iż senatorowie radykalni, którzy — jak wiadomo — reprezentują dążenia raczej nieprzychylnie dla współpracy z „frontem ludowym”, zastanawiali się nad położeniem i wybrali 4 delegatów celem zakomunikowania komisji dla spraw polityki ogólnej zasadniczych

postulatów programowych, które pragnęliby podkreślić w końcu rezolucji.

Z drugiej strony posłowie, przeciwnicy „frontu ludowego” zajęli niedwuznaczne stanowisko. Wyraziło się to w stanowczym tonie oświadczenia, złożonego przez pos. Meyera, mera m. Hawru, który uważa, iż kongres powinien dać radykałom w rządzie formalne wskazówki co do przedsięwzięcia energicznych środków, zmierzających do przywrócenia ładu społecznego, zwalczania strajków okupacyjnych, zakazu manifestacji ze sztandarem czerwonym i niezezwalania ministrom na branie udziału we wszelkich uroczystościach, w czasie których śpiewa się międzynarodówkę.

W świetle tych nastrojów zasługuje na szczególną uwagę ustęp przemówienia min. Daladier, poświęcony położeniu społeczno-politycznemu i obliczonemu na uspokojenie pewnych obaw, nurtujących wśród członków kongresu.

Min. Daladier zaznaczył mianowicie, że zwycięstwo „frontu ludowego” wywołało między robotnikami stan pewnego podniecenia, który dał powód do różnych wybryków. Mówca podkreślił, że radykałowie od połowy czerwca występowali z apelem o zachowanie spokoju ładu społecznego i suwerenności prawa, które jest jego najwyższą rekojmnią, oraz własności indywidualnej, odpowiadającej naturze ludzkiej i odradzającej się nawet w tych państwach, w których poprzednio twierdzono, że została ona skasowana.

Ponadto Daladier wypowiedział się przeciw rozwiązaniu izb i przeciw nowym wyborom bez względu na to, jaką byłaby ordynacja. Tego rodzaju oświadczenie jest tem bardziej charakterystyczne, że przed dwoma tygodniami min. Chaumemps, jeden z przywódców umiarkowanego skrzydła partii radykalnej, oświadczył się za rozwiązaniem izb w razie rozbitcia się obecnej większości parlamentarnej.

Próba sił reksistów w Belgji

Degrelle zapowiada przeprowadzenie w niedzielę „marszu na Brukselę” — Przeciwdziałanie rządu — Oświadczenie премјера — Manifestacje w stolicy

Bruksela. (PAT). Przewódca „Reksa” Degrelle wygłosił przemówienie w Brużes i oświadczył, iż będzie bronil „poszanowania wolności ludowych”. Zapowiedziano organizowanie wielkiego zebrania w niedzielę. Zdaniem Degrelle'a nie sprzeciwia się to konstytucji. Jednak zebranie zostało zabronione.

„W niedzielę — powiedział Degrelle — staniemy wszyscy w Brukseli. Specjalne pociągi będą skasowane, ale już w sobotę 50 tysięcy reksistów z prowincji stanie w stolicy”. Degrelle twierdzi, iż w manifestacji weźmie udział 100 tysięcy ludzi.

Parыз. (ATE). Z Brukseli donoszą:

Zapowiedź reksistów, że odbędą swe zgromadzenie pomimo zakazu rządu, stworzyła niezwykle napięte położenie. Rząd podjął kroki celem niedopuszczenia do marszu na Brukselę.

Przedewszystkiem kolej będzie czyniła trudności grupom prowincjonalnym, które będą musiały uciec się do innych środków lokomocji. W tych warunkach jest rzeczą wątpliwą, czy Degrelle zdoła zgromadzić w niedzielę 250 000 ludzi.

W min. spraw wewnętrznych odbyła się narada poświęcona sprawie utrzymania porządku w najbliższą niedzielę. Sytuacja jest o tyle trudna, że stronnictwo socjalistyczne i związki zawodowe zapowiedziały kontrmanifestacje.

Bruksela. (PAT). Premjer van Zeeland wygłosił przemówienie, które było nadawane przez radio.

Wyjaśnił on, iż uchwała rządu nie pozwalająca reksistom na zebrania, które zamierzali zorganizować w niedzielę, była podyktowana wyłącznie przez konieczność utrzymania porządku. Nigdy Belgja nie zgodzi się na panowanie ulicy. Wolność słowa będzie istniała i nadal, jednocześnie wszakże rząd potrafi zapewnić poszanowanie porządku publicznego.

Van Zeeland zwrócił uwagę na narodowy charakter gabinetu, dodając, że wyniki długiego i uciążliwego wysiłku, trwającego od 20 miesięcy, mogłyby być bardzo prędko zniszczone, gdyby niepokoje i agitacja zawiadnęły krajem. W tym duchu powzięto decyzję, która po raz pierwszy będzie zastosowana do manifestacji, projektowanej w niedzielę. W obecnej chwili, dopóki trwa napięcie, wszelkiego rodzaju zgromadzenia bez względu na poglądy organizatorów będą zabronione.

Uspokoiwszy opinię belgijską co do rzekomego niebezpieczeństwa komunistycznego, van Zeeland zakończył nawołując do spokoju.

Bruksela. (PAT). Podczas przemówienia, wygłoszonego przez radio przez van Zeelanda, na ulicy w pobliżu siedziby reksistów zaczęły gromadzić się grupy zwolenników i przeciwników stronnictwa, co wkońcu doprowadziło do manifestacji.

Policja była zmuszona wkroczyć i rozproszyć manifestantów, usuwając z ulic bezpośrednio sąsiadujących z lokalem reksistów. Przez cały wieczór jednak panowało duże ożywienie w centrum miasta w pobliżu gieldy. Dokonano około 50 aresztowań.

Roosevelt czy Landon?

London. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą:

Czasopismo „Literary Digest” urządziło we wszystkich stanach prowizoryczne głosowanie na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W 32 stanach większość uzyskał Landon, w 16 Roosevelt. Landon otrzymał 1 182 307 głosów, Roosevelt 878 526.

Waszyngton. (PAT). Kandydat partji republikańskiej Landon rozchorował się na zapalenie strun głosowych w trakcie kampanji wyborczej, którą prowadził, mieszając w wagonie specjalnego pociągu.

Lekarze polecieli Landonowi położenie się do łóżka i wstrzymanie od przemówień na czas dłuższy pod groźbą utraty głosu.

Tajemniczość rozmów berlińskich

Berlin. (PAT) Rozmowy berlińskie min. Ciano są w pełnym biegu. Przeplatają się one z przyjęciami i uroczystościami, organizowanymi na cześć gości włoskiego.

W piątek wieczorem hr. Ciano wyjechał do Berchtesgaden i odbył rozmowę z kanclerzem Hitlerem. W sobotę obecny będzie w Monachium na przyjęciu, urządzonym z okazji obrad prawników niemieckich. W niedzielę przed opuszczeniem Niemiec podzielić się ma z prasą swymi wrażeniami. Do-

piero w tym dniu oczekiwać należy ogłoszenia urzędowego komunikatu o wynikach rozmów.

Narazie do szerszego ogółu nie przenikają żadne miarodajne wiadomości. Koła urzędowe zachowują najściślejszą dyskrecję. Prasa drukuje bardzo obszerne sprawozdania, w których opisuje stronę zewnętrzną wizyty hr. Ciano, a o samej treści rozmów podaje najbardziej ogólnikowe komentarze.

Rozbudowa maszyny wojennej Rzeszy

London. (PAT) Winston Churchill z powodu zarzutów prasy niemieckiej, iż dąży do okrażenia i zduszenia Rzeszy, oświadczył na łamach prasy londyńskiej:

„Zupełnym błędem jest przypisywanie mi takich dążeń oczywiście dopóty, dopóki Niemcy nie rozpoczną ataku napastniczego. Przed dwoma laty ofiarowywano Rzeszy taką samą pomoc jak Z. S. R. Nie wątpię, że i dziś mogłyby uzyskać odpowiednie zapewnienie na wypadek napaści. Tak należy rozumieć zbiorowe bezpieczeństwo.

„W ostatnich czasach Niemcy wydawały 800 milionów f. st. rocznie na zbrojenia. Siły ich podwoiły się w sto-

sunku do stanu z przed roku, a w 1937 będą jeszcze znaczniejsze. Dla rozbudowy swojej maszyny wojennej Rzesza w ciągu bieżącej zimy podda się licznym ograniczeniom.

„Według mnie, te ofiary nie są potrzebne dla obrony kraju. Ci, którzy tak jak ja w Anglii popierają ideę bezpieczeństwa zbiorowego, nie są usposobieni przeciwniecko. Odwrotnie — niezegero nie pragnęlibyśmy bardziej, niż udziału Rzeszy w nowym wysiłku na rzecz przywrócenia panowania prawa w Europie. Niemcy mogą z łatwością stwierdzić prawdziwość mego oświadczenia, a jeżeli tego nie czynią, to dowód, że zmiierzają w innym kierunku“.

Jak Moskwa pomaga Madrytowi

London. (PAT) Posiedzenie komitetu do spraw nieinterwencji w Hiszpanji odbędzie się dziś. Na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim odpowiedź niemiecka na zarzuty naruszenia umowy o niewtrącaniu się. Włochy doręczyły swoją notę wczoraj późnym wieczorem. Odpowiedź Portugalji ze względów technicznych, a mianowicie przerwanie komunikacji telefonicznej pomiędzy Lizboną i Londynem (biegnącej przez Madryt), prawdopodobnie na czas nie dotrze.

Nota niemiecka stara się dowieść, że poszczególne zarzuty rządu hiszpańskiego pozbawione są wszelkiej podstawy. Na specjalną uwagę zasługują odparcie twierdzeń przemalowywania przez powstańców hiszpańskich znaku swastyki na samolotach niemieckich. Rząd hiszpański poparł to specjalną fotografią, przedstawiającą proces przemalowywania swastyki na aeroplanie. Nota niemiecka stwierdza, że fotografia ta jest najlepszym dowodem złej woli Madrytu, wyobraża ona bowiem coś innego. Tu cytuje się dziennik „Claridad” z 10 sierpnia i załącza odbitkę pierwszej stronnicy tego dziennika, zawierającą wzmiankowaną fotografię, przyczem pismo w wyjaśnieniu stwierdza, że wyobraża ona członków milicji „frontu ludowego”, przemalowywujących samolot niemiecki, który przymusowo wylądował 9 sierpnia. Nota niemiecka stwierdza również, że wytoczone oskarżenie, jakoby wybitny niemiecki przemysłowiec Fieseler, posiadający w Rzeszy znaną fabrykę samolotów, przybył do Hiszpanji dla doglądania dostarczanych

przezeń samolotów, jest nieprawdziwe, bowiem Fieseler wogóle granic Rzeszy nie opuszczał, a Madryt prosto korzysta z faktu, że w Walencji mieszka urzędnik bankowy Niemiec tego samego nazwiska.

Następnie Berlin wytacza szereg zarzutów przeciw Rosji sowieckiej o naruszenie układu o nieinterwencji i przytacza szereg faktów, np.:

1) 2 września wylądował w Arans del Mer (35 km na północ od Barcelony) statek sowiecki i wylądował amunicję oraz broń, którą potem na samochodach ciężarowych przewieziono do Barcelony.

2) 12 września do Madrytu przybył pociąg specjalny, który wiozł 60 dział przeciwlotniczych pochodzenia sowieckiego.

3) Między 15 a 18 września w Hiszpanji wylądowało 37 samolotów sowieckich i 4 samoloty bombardujące t. zw. „im. Gorkiego“.

4) W porcie Alicante wylądował 25 września statek „Mewa“, a 4 października — statek „Kubań“, które pod pozorem dostawy żywności, przywoziły również broń i amunicję.

5) 15 października statek sowiecki „Komsomol“ zawinął do Kartageny i wylądował 50 samochodów pancernych z załogą, złożoną z 94 ludźmi.

London. (Tel. wł.) Z wielkiem zainteresowaniem oczekuje się zapowiedzianego na dziś popołudniu posiedzenia komisji Niemiec się do wewnętrznych spraw Hiszpanji. Dzienniki poranne liczą się z burzliwą dyskusją.

Nie jest wykluczone, że na dzisiejszym posiedzeniu Sowiety zgłoszą wy-

stąpienie z komitetu nieinterwencji. Coprawda ambasada zapewniała w czwartek wieczorem, że nie otrzymała instrukcyj w tym kierunku z Moskwy.

La Rocque — Goy

Parыз. (PAT) Francuska Partja Społeczna ogłosiła wczoraj komunikat, zawiadamiający o porozumieniu z Unją Narodową Kombatantów.

Kontakt pomiędzy de la Rocque'iem i Jean Goy będzie utrzymany stale. Działalność, która będzie mogła wynikać z tego porozumienia, nie powinna nigdy zagrażać ustrojowi republikańskiemu.

Sprawa kolonij

Warszawa. (Tel. wł.) Doniesienia angielskie twierdzą, że min. Beck podczas swego pobytu w Londynie poruszy również sprawę kolonij i będzie się starał pozyskać Edena dla polskiego punktu oceny tego zagadnienia. (w)

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 10. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poź. konwers. 51,50 oraz za 4% premj. dol. 49,—.

W papierach lokacyjnych P. Z. K. nie doszło zupełnie do transakcji z powodu braku odpowiedniego materiału; poszukiwano — bez oddawców — 4½% listy zast. złote w złocie po 45,— (również były w poszukiwaniu w dniu wczorajszym po 45,— a nie po 45,50 — jak mylnie podano), 4½% złotowe listy zast. po 42,75 oraz 4% listy zast. konwert. po 40,—.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 110,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poź. konwers. 51,50 P.
4% poź. premj. dol., serja III 49,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 110,— P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 23. 10. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy paryet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposobienie spokojne)	17.75—18.00
Pszenica (Usposob. spokojne)	26.25—26.50
Jęczmień browarowy	25.00—26.—
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 630—640 g/l.	20.75—21.00
Jęczmień 667—676 g/l.	21.25—21.50
Jęczmień 700—715 g/l.	22.25—23.00
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposobienie spokoje)	17.50—18.00
Maśka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	28.00—28.25
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	27.50—27.75
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	26.00—26.50
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	18.00—18.50
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	15.50—16.00
Usposobienie spokojne.	
pszenica gat. I wyc. 0-2% wł. w.	42.50—43.50
pszenica gat. IA 0-45% wł. w.	41.50—42.00
pszenica gat. IB 0-55% wł. w.	40.00—40.50
pszenica gat. IC 0-90% wł. w.	39.50—40.00
pszenica gat. ID 0-65% wł. w.	38.50—39.00
pszenica gat. IIA 20-55% wł. w.	37.50—38.00
pszenica gat. IIB 20-65% wł. w.	36.75—37.25
pszenica gat. IIC 45-65% wł. w.	35.25—35.75
pszenica gat. IIF 55-65% wł. w.	29.25—30.25
pszenica gat. IIIA 65-70% wł. w.	21.50—22.50
pszenica gat. IIIB 7 75% wł. w.	18.00—19.00
Usposobienie spokojne.	
Oreby żytnie stand.	12.75—13.25
Oreby pszenne grule stand.	14.00—14.50
Oreby pszenne średnie stand.	13.00—13.75
Oreby jęczmienne	14.00—15.25
Rzepak zimowy	42.00—43.00
Siemię lniane	41.00—44.00
Gorzyczka	31.00—34.00
Groch Wiktoria	22.00—25.00
Groch Folgera	24.90—26.00
Mak niebieski	63.00—67.00
Koniczyna biała	100.00—123.00
Ziemiaki jadalne	3.10—3.30
Ziemiaki fabryczne za kilo	16½
Makuch lniany w taflach	22.00—22.25
Makuch rzepak. w taflach	17.25—17.50
Słoma pszenna luzem	2.00—2.25
„ pszenna prasowana	2.50—2.75
„ żytnia luzem	2.10—2.35
„ żytnia prasowana	2.85—3.10
„ owsiana luzem	2.85—3.10
„ owsiana prasowana	2.00—2.25
„ jęczmienna luzem	2.50—2.75
„ jęczmienna prasowana	2.25—2.45
Siano	4.90—5.40
„ zwykłe prasowane	5.15—5.65
„ nadnoteckie luzem	5.15—5.65
„ nadnoteckie prasowane	6.15—6.65

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3019 tonn, w tem żyta 951 tonn, pszenicy 152 tonn, jęczmienia 507 tonn, owa 217 tonn.

Uwaga: Ziemiaki żółtomieśne ponad notowanie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 23. 10. 1936 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: buhajów 5, krów 28, cieląt 89, owiec 20, świń 247, prosiąt 98, razem 487 zwierząt.

Wiadomości

— Termin dorocznego kongresu włociańskiego ustalono na 23—29 listopada, w mieście Goslar, podniesionym niedawno do godności „stolicy włociańskiej Rzeszy”. Udział w kongresie i wygłoszenie przemówienia zapowiedział min. Darre mimo, iż nie powrócił on jeszcze do zdrowia po obrażeniach, odniesionych w czasie zdobywania odznaki sportowej.

— W Niemczech w myśl hasel oszczędnościowych w życiu codziennym, każde gospodarstwo domowe winno gromadzić wszelkie odpadki, łachmany i stare sprzęty, nadające się do przerobienia w przemyśle.

— W dzienniku urzędowym Rzeszy ukazało się zarządzenie, którego mocą z dniem 31 marca 1937 r. ustają czynności odrębnych krajowych organów kontrolnych przechodząc do kompetencji centralnej izby kontroli Rzeszy. Jest to dalszy krok na drodze zatarcia odrębności administracyjnych.

— „Gazetta del Popolo” notuje z Budapesztu pogłoskę, że Niemcy wysłać mają obserwatora na wiedeńską konferencję Włoch, Austrii i Węgier.

— Znany węgierski publicysta i b. poseł do parlamentu Urmanczy wystrzelił z rewolweru popełnił w gmachu parlamentu samobójstwo.

— Na wydziale prawnym uniwersytetu niemieckiego w Pradze doszło z okazji inauguracyjnego wykładu prof. Hansa Kelsena, który wrócił z Ameryki, do zajęć antysemitycznych. Władzom uniwersyteckim udało się przywrócić porządek.

— Rząd Boliwji ogłosił dekret o nadaniu praw politycznych kobietom

Ruski biskup i żydowski dziennikarz

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Lwów, 22 października.

Sprawa jest tak charakterystyczna, że zasługują na szersze omówienie. Nie po raz pierwszy usiłują Żydzi uzyskać bilet wejścia do społeczeństw chrześcijańskich właśnie od osób stojących na czele tych społeczeństw i obowiązanych dbać o ich dobro, a więc i o ochronę przed niebezpieczeństwem żydowskim. Dlatego tyle hałasu robi międzynarodowe żydostwo dokoła pewnych wystąpień kardynałów Faulhabera i Innitzera, jakkolwiek ci dośrodkowo duchowni wypowiedzieli się przeciw doktrynie rasistycznej ze względów zasadniczych, ale przez to jeszcze nie uotożsamiają swoich poglądów z interesem żydostwa. Piszący te słowa miał sam sposobność czytać w prasie protest kardynała Faulhabera przeciw posądzeniu go o obronę współczesnych Żydów, kiedy kardynał bronił tylko Starego Testamentu i jego historycznego znaczenia dla nauki chrześcijańskiej. Prasa żydowska pominała jednak ten protest milczeniem, tak samo jak żydofilska, a prasa narodowa nie zwracała wtedy jeszcze takiej uwagi na metody żydowskie.

W Polsce dał Żydom należytą odprawę kardynał Kakowski, nie dając się użyć do celów propagandy żydowskiej. Rabin żydowski, który się zgłosił z pewnymi projektami wystąpień publicznych i po prostu chcieli podsunąć ks. kardynałowi Kakowskiemu projekt listu pasterskiego, zostali skarceni za swą nieprzyzwoitość i pouczeni o tem, w jaką stronę powinni skierować swoje postulaty i starania, — a mianowicie w stronę społeczeństwa żydowskiego. Odtąd Żydzi w Polsce dali pokój przedstawicielom hierarchii rzymsko-katolickiej i zwrócili swe zamiary w stronę hierarchii kościelnej grecko-katolickiej, ruskiej.

Tu spodziewali się znaleźć więcej przychylności dla swoich zamierzeń. Może myśleli, że biskupi ruscy w Małopolsce wschodniej, jako wybitni ruscy patrioci i nawet — niektórzy z nich — zwolennicy irredenty ukraińskiej, zechcą ze względów swojej polityki narodowej wypowiedzieć się za Żydami w Polsce, a przeciw ruchowi, zdążającemu do emancypacji Polski od Żydów? A może przypuszczali, że odpowiednie deklaracje biskupów ruskich powstrzymają nieco ruch antysemitki na wsi ruskiej, w niektórych okolicach ostrzejszy, niż analogiczny ruch wśród Polaków?

W r. 1935 uzyskała lwowska „Chwila” bardzo przychylny dla Żydów wywiad u biskupa stanisławowskiego, ks. Chomyszyna, znanego ze swoich zapatrywań konserwatywno-monarchistycznych o pewnym podkładzie jeszcze austriackim. W tym roku przed żydowskim świętem „nowego roku” we wrześniu ta sama sjonistyczna „Chwila” wysłała swego najsprytniejszego współpracownika do siedziby świętojurskiej we Lwowie. Tym najsprytniejszym Żydem w całej żydowskiej „Chwili” jest dziennikarz p. Szymon Szpund, znany z tego, iż po każdej manifestacji antyżydowskiej we Lwowie pisze w „Chwili” nowelki, których bohaterowie, wymyśleni przez p. Szpunda, chrześcijanie potępiają te manifestacje.

Po wizycie p. Szpunda ukazał się w numerze świątecznym „Chwili” na „sądny dzień” 17 września b. r. — wywiad z lwowskim biskupem-sufraganem grecko-katolikiem ks. Janem Buczką, który to wywiad wzbudził powszechne zdziwienie, a w sferach katolickich także oburzenie. Okazało się, że biskup ruski staje zupełnie na stanowisku żydowskim nawet w niektórych sprawach doktryny katolickiej, że np. wyznaje pogląd, iż Żydzi powołani są przez Opatrzność do pouczenia narodów chrześcijańskich i przewodniczenia im, iż Żydom należy się nieprzemijająca wdzięczność od całej ludzkości za ich olbrzymie zasługi itp. W sprawach politycznych miał wyrazić ks. Buczko pogląd, że Żydzi wcale nie są rozsądnikiem komunizmu, że używanie siły w stosowaniu bojkotu Żydów, to „barbarzyństwo i zwierzęcość”, że antysemita są burzycielami, a burzę potrafi „każda świnią”, podczas gdy do budowy potrzebny jest inżynier. W tym stylu był utrzymany cały wywiad.

Przez dłuższy czas myślano we Lwowie, że wywiad jest autentyczny, zwłaszcza, że osoba najbardziej zainteresowana t. j. Buczko nie zabierała

głosu. Później jednak okazało się, że zwłoka w sprostowaniu wynikała stąd, iż „Chwila” prowadziła z ks. Buczką rokowania co do treści i formy sprostowania, a kiedy ostatecznie „Chwila” już ułożonego sprostowania nie zamieściła, bomba pękła i okazało się, że dosłownie cały wywiad został sfałszowany. Obszerne oświadczenie ks. Buczki, zamieszczone w ruskich piśmiech, nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości. Jak z porównania tekstów wynika, wywiad wyglądał mniej więcej tak:

Żydowski dziennikarz pyta: — Jak Wasza Ekscelencja zapatruje się na kwestię żydowską?

Ks. Buczko: — Sądzę, iż przy końcu świata Żydzi nawrócą się, jak naucza św. Paweł w liście do Rzymian, i zostaną zbawieni.

Żydowski dziennikarz pisze: Żydzi zwyciężą aberrację nacjonalizmu i z próby dzisiejszej wyjdą z triumfem”. Dalej pyta:

— A co Ekscelencja sądzi o napaściach na Żydom po wszech?

Ks. Buczko: — Przyczyną napać jest często żydowska arogancja i nietolerancja. Niech Żydzi zmienią swoje zasady etyczne i taktykę wobec chrześcijan, a napewno stosunki ułożą się lepiej.

Żydowski dziennikarz pisze: „Potępiam te karygodne wybryki i ciężko dotkniętym Żydom wiejskim wyrażam swoje współczucie”.

— Dalsze pytanie: — A co Ekscelencja sądzi o zarzucie szerszenia komunizmu, stawianemu Żydom?

Ks. Buczko: — Żydzi są przywódcami w rozkładowej robocie, prowadzonej na całym świecie, są też przywódcami komunizmu wszędzie i w naszym kraju.

Żydowski dziennikarz pisze: „Rozważwszy głębiej tę sprawę, trzeba przyznać, iż Żyd z natury rzeczy, nie tylko nie sprzyja komunizmowi, ale przeciwnie — potępia komunizm”.

I w ten sposób słowo po słowie żydowski dziennikarz sfałszował cały wywiad. Oto jak fabrykują Żydzi przychylnie opinie o sobie: liczą na naiwność chrześcijan i na ich brak inicjatywy w odzieraniu propagandy żydowskiej. Ich bezceremonjalność i brak wszelkich skrupułów idą tak daleko, iż cytują Ewangelię, której zupełnie nie znają. Najsprytniejszy lwowski żydek p. Szpund poszedł tak daleko, iż włożył w usta ruskiemu biskupowi cytaty z 5-ej księgi św. Mateusza, jakkolwiek istnieje tylko jedna księga tego Ewangelisty.

Swoją drogą część winy w naszym rozumieniu ponosi też biskup Buczko. Będzie wiedział teraz o tem, jakie konsekwencje pociąga udzielanie wywiadów Żydom w przeddzień największego święta żydowskiego „sądnego dnia”. A z tej nauki powinni skorzysta wszyscy ci, których taka nieprzyjemna ewentualność rozmowy z żydowskim dziennikarzem może spotkać.

M. R.

Rękawiczki nieomal wszyscy kupują u Kałamajskiego a Pani?

Pg 7478 412,81

W ROCZNICĘ TRAFALGARU



W Anglii obchodzono uroczyste rocznicę wielkiej bitwy morskiej pod Trafalgarem. Na zdjęciu kadeci najmłodszego rocznika noszą wieniec pod pomnik Nelsona, zwycięzcy tej słynnej bitwy.

Dziwny wykaz imienny

Czy tak ma być wykonywana ustawa o reformie rolnej?

Ciekawe szczegóły podaje „Il. Kurjer Codz.” o ostatnim nadzwyczajnym wykazie majątków (27 tys. ha), które mają iść na przymusową parcelację. Dziennik twierdzi, że wśród tych 109 majątków znajduje się pewna ilość gospodarstw zupełnie niezadłużonych,

„znanych z punktualnego opłacania wszystkich podatków i świetnie zagospodarowanych. Wygląda to tak, jak gdyby autorzy „reformy” szli po linii najmniejszego oporu w kierunku uzyskania ziemi najlepszej, najwydatniejszej, nie obciążonej hipotekami i długami wekslowymi. Oszczędzano chyba celowo objekty najbardziej zadłużone, nie chciano mieć do czynienia z wierzycielami, z protestami, z zaległościami.

„Ale trzeba sobie postawić pytanie, czy tego rodzaju kara, która spadła na dobrych gospodarzy i sumiennych płatników podatków jest — wychowawcza? Czy nie jest to zachęta do robienia długów, do niepłacenia podatków, do zarywania wierzycieli w celu uczynienia z nich najlepszych „aniołów stróżów”, pazurami broniących kandydatów na wywłaszczenie?”

Istotnie, dobór tych majątków, — jeśli informacje powyższe odpowiada-

ją prawdzie — byłby dziwny i chyba z intencją ustawy z r. 1925 niezgodny.

Twierdzi dalej „I. K. C.”, że

„na liście znalazły się majątki, gdzie latem były strajki rolne. Czy nie należy się obawiać, że w mniej zorientowanych i podburzanych masach chłopskich zostanie to zrozumiane jako zachęta do wywoływania strajków rolnych?”

„I. K. C.” podaje kilka przykładów. I tak, majątek Breń Jana Konopki, świetnie zagospodarowany i niezadłużony, zostaje okrojony o 100 ha, przez co straci swoją wartość. Również majątek Kłodnica Dolna Russanowskiego w woj. lubelskim, nieznacznie zadłużony w T. K. Z., bez zaległości podatkowych, doskonale prowadzony, zostaje okrojony o 130 ha. Pozostawiono mu mniej od ustawowego minimum 180 ha.

Inne przykłady pomijamy.

Minister rolnictwa znajdzie chyba sposobność, by wyjaśnić, jakimi motywami kierował się przy układaniu tej nadzwyczajnej listy imiennej majątków.

Z życia

Z kół czytelnicy otrzymaliśmy poniższe uwagi, które bez komentarza zamieszczamy:

Od pewnego czasu rozpoczął się nowy najazd żydostwa na Wielkopolskę, i to w następującej formie:

Pojawia się ni stąd ni zowąd eleganci młodzieńcy i wymownymi słowami namawia do kupna na raty pożyczek państwowych. Kupno ma być rzekomo niezmiernie korzystne, szansę wygrania — chodzi o pożyczki premjowe — niemal pewne, po dwóch latach otrzymuje płaćcy regularnie raty pożyczkę na własność. Domy bankowe, które w tak „bezinteresowny” sposób ułatwiają nabycie pożyczek, są niemal bez wyjątku własnością Żydów. Do nich należy oczywiście bank H. i A. Gruendingerów, których agent, niejaki Korrek, czy Korkowiak, z Główniej pod Poznaniem, z szczególnym tupetem naciąga do kupna.

Po bliższym przyjrzeniu się sprawie kupna ratalnego pożyczek, rzecz cała tak wygląda:

1. Za jedną sztukę 3% premj. pożycz. inwestycyjnej i również jedną sztukę 4% premj. pożycz. dolarowej, których wartość giełdowa wynosi obecnie nieco ponad 100,— zł, płaci się w 24 ratach 240,— zł.
2. Kupony przepadają przez 2 lata na rzecz banku żydowskiego.
3. Bank każę sobie płacić koszty giełdowe (3,— zł) i abonament jakiegoś piśmiska przez dwa lata (12,— zł).

Razem płaci się przy ratalnym kupnie w banku żydowskim przeszło 260,— zł za dwie sztuki pożyczek, których wartość giełdowa wynosi obecnie 100 i kilka złotych.

Trzeba dalej wziąć pod uwagę, że

1. niema absolutnie pewności, czy dom bankowy rzeczywiście posiada te numery pożyczek, które podał kupującemu na raty jako dla niego zakupione;
2. zanim upłyną dwa lata, bank może ogłosić upadłość;
3. niema również pewności, czy bank wypłaci swe zobowiązania, np. czy wypłaci wygraną, wyda po upływie dwóch lat pożyczkę zakupioną.

Wszak mamy do czynienia z ŻYDAMI!

Sprawą ratalnego kupna pożyczek państwowych winien czempredzej zająć się prokurator, by uchronić obywateli od ciężkiej straty.

Tym, którzy poszli na lep rozmaitych Korków czy Korkowiaków, radziłbym, aby zaproponowali Żydom natychmiastowe przysłanie pożyczek za cenę giełdową, o ile ich raty już tę wysokość osiągnęły, lub żeby oświadczyli Żydom gotowość uzupełnienia swych rat do tej ceny, jeśli jeszcze tyle nie byli Żydom postali. W ten sposób uratuje się wpłacone pieniądze. Gdyby Żydzi się nie zgodzili, należy sprawę oddać na drogę sądową.

Nasze stanowisko przedstawialiśmy już nie raz. Ustawę z r. 1925 trzeba wykonywać, ale nie można z niej robić narzędzia jakiejś specjalnej polityki i nie należy jej wykonywać ze szkodą dla gospodarstwa rolnego przez niszczenie średnich, niezadłużonych, dobrze prowadzonych majątków.

Oświadczenie rodziny Jędrzejewiczów

Rodzina Jędrzejewiczów z rzeszowskiego powiatu ogłasza w prasie prośbę, by nie mieszano jej nazwiska z nazwiskiem b. ministrów Jędrzejewiczów, „niesłusznie byłoby bowiem — pisze — aby nasza rodzina miała przez nich cierpieć”.

O pałacu Brühlowskim w Warszawie

„Berliner Lokalanzeiger” zamieszcza obszerną korespondencję p. Steinfurtha o przebudowie i odświeżeniu pałacu Brühlowskiego w Warszawie, w którym — jak wiadomo — mieści się ministerstwo spraw zagranicznych.

Korespondent podkreśla z zadowoleniem, że na zewnątrz zachowano ściśle starą architekturę barokową, podczas gdy wewnątrz — z powodu licznych późniejszych przebudów, braku starych planów, a także ze względów praktycznych — przebudowa poszła w kierunku nowoczesnym.

Ogólny sąd korespondenta o dokonanej przebudowie jest dodatni.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O zwalczanie nielegalnego handlu

Zebranie członków Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Domu Kupiectwa Polskiego odbyło się wczoraj przy rekordowej liczbie uczestników. Zapowiedz referatu naczelnika miejskiego wydziału przemysłowego o walce z nielegalnym handlem w mieście Poznaniu wzbudziła szczególnie zainteresowanie. Zarząd zrzeszenia zaprosił nie tylko jak najszerzej, lecz również przedstawicieli organizacji bratnich, zwłaszcza branżowych i kupiectwo niezorganizowane. Chodziło, jak to podkreślił w zagajeniu p. prezes Borys, — o to, by zagadnienie, któremu poświęcono był wczorajszy czwartek kupiectwa poznańskiego, zainteresowało jak najszersze sfery kupieckie. Podkreślił powołanie Zrzeszenia Kupców Chrześcijan do wydania inicjatywy w tym kierunku zwłaszcza, że chodzi o najżywniejsze zagadnienie bytu samodzielnego kupiectwa w Poznaniu.

Naczelnik miejskiego wydziału przemysłowego p. Kazimierz Motyliński w dłuższym referacie zobrazował zwalczanie nielegalnego handlu w Poznaniu. Podkreślił działalność komitetu, do zwalczania handlu nielegalnego, powstałego przy współudziale szerokiej rzeszy kopcich. Komitet ten jednak, jeżeli działalność jego ma być jeszcze owocniejsza, powinien znaleźć poparcie wśród najszerszych sfer kupieckich, aby mógł ująć wszelkie zakamarki anonimowego i dzikiego handlu podrywającego byt i dobre imię kupiectwa. Szczególnie omówił

referent działalność miejskich władz przemysłowych, uwieńczoną już bogatymi wynikami.

W ożywionej dyskusji prezes Borys podkreślił inicjatywę miejskiego wydziału przemysłowego i sprawną działalność. W dyskusji przemawiali m. in.: Zak, Koralewski, Skrzypczak, Wróbel, Korcz, Zerbst, Ruciński, Małowski, Janyska, Kostecka i in. Na liczne zapytania odpowiedział mówcom p. Motyliński jako referent.

Mówcy podkreślili współdziałanie miejskich władz przemysłowych z kupiectwem, wskazując, że działalność ta jest pożyteczna. W wyniku obrad, przyjęto rezolucję następującej treści:

Kupiectwo chrześcijańskie m. Poznania, obradujące na zebraniu Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu, w dniu 22 października 1936 na sali posiedzeń Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu po wysłuchaniu odczytu na temat nielegalnego handlu, uchwała jednogłośnie następującą rezolucję:

1. Zdając sobie sprawę dokładnie ze szkód, jakie wyrządza Skarbowi Państwa i kupiectwu osiadłemu nielegalny handel, kupiectwo poznańskie wzywa miarodajne czynniki państwowe, komunalne i samorządu gospodarczego do wszczęcia jak najbardziej ożywionej akcji w zakresie typowania wszelkich przejawów nielegalnego przemysłu wytwórczego, handlowego i usługowego;

2. Kupiectwo poznańskie aprobeuje w zupełności owocną działalność zarządu miejskiego w Poznaniu i wzywa ją do dalszej intensywnej pracy na tym polu, przyrzekając jednocześnie swoją współpracę.

W sprawie ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku

Okólnik wydany przez min. spraw wewnętrznych w sprawie ujawniania cen artykułów powszedniego użytku zapoczątkował na terenie województwa kontrolę przez władze administracji ogólnej.

Wprowadzenie kontroli cen artykułów pierwszej potrzeby na terenie naszego województwa wywołało pewne zaniepokojenie wśród sfer kupieckich, w dużej mierze spowodowane nieznaną przepisów; związane z nieznaną przepisów niedokładne wypełnianie nakazów władzy administracyjnej może narazić kupiectwo nie tylko na grzywny administracyjne, ale i na karę aresztu.

W związku z tem uważamy za konieczne poinformowanie wszystkich członków organizacji, wchodzących w skład Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, na podstawie jakich przepisów jest przeprowadzana kontrola władz administracyjnych w zakresie obowiązków ujawniania cen na artykuły powszedniego użytku. Dokładna ich znajomość niewątpliwie uchroni kupiectwo od sankcji karnych.

Rozp. min. spraw wewn. z dnia 23 lutego 1923 r. przewiduje obowiązek ujawniania cen towarów powszedniego użytku. Na podstawie powyższego rozporządzenia wydany został w dniu 19 maja 1932 r. okólnik min. spraw wewn., który podaje szczegóły dotyczące obowiązków ujawniania cen i sporządzania cenników przedmiotów powszedniego użytku. Wymieniony okólnik zawiera m. in. następujące przepisy:

Przepisom rozp. min. spraw wewn. z dnia 20. II. 1923 r. podlegają tylko posiadacze składów, sklepów, jatek mięsnych, handlow, straganów, restauracji, bufetów kolejowych, cukierni i innych przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku. Nie podlegają tym przepisom producenci rolni, którzy, nie mając przedsiębiorstwa handlowego, sprzedają produkty własnego gospodarstwa rolnego.

Obowiązek nałożony tem rozporządzeniem polega na bezpośrednim uwidocznieniu cen na przedmiotach powszedniego użytku oraz na wywieszaniu cennika (wykazu cen) takich przedmiotów. Bezpośrednie ujawnianie cen polega na oznaczeniu ceną każdego gatunku i rodzaju przedmiotów powszedniego użytku, przeznaczonych na sprzedaż, a znajdujących się zarówno wewnątrz lokalu sklepowego, jak i na wystawie sklepowej.

Cenniki (wykazy cen) powinny być: a) drukowane lub pisane atramentem, b) jednolitą formatu o wielkości co najmniej 1/2 arkusza papieru, oraz c) powinny zawierać: nazwę firmy, datę sporządzenia, wyszczególnienie towarów według gatunków i rodzajów i ich cen. Cenniki, odpowiadające tym warunkom, mają być umieszczane wewnątrz lokalu sklepowego na miejscu widocznym, umożliwiającym zapoznanie się z nim przez kupujących.

Ceny uwidocznione tak na samym towarze, jak również i podane w cenniku, powinny być obliczane wyłącznie w stosunku do obowiązujących jednostek miar (1 m, 1 litr, 1 kg i t. p.) lub sztuki — przy-

czem należy ograniczyć oznaczanie cen od — do — tylko do tych wypadków, gdzie szczegółowe wyliczenie wszystkich gatunków i rodzajów towarów nastęrczałoby znaczne trudności ze względu na ich ilość.

Za brak cen na towary oraz za brak cennika odpowiedzialny jest zawsze posiadacz przedsiębiorstwa; odpowiedzialność tej nie zmniejsza fakt sporządzania cenników przez zrzeszenia kupców.

Cenniki nie mogą być w żadnej formie zatwierdzone przez władze administracji ogólnej lub samorządowej — chociażby obejmowały i takie artykuły, których ceny

są ustalone przez komisje do wyznaczania cen, jak również nie mogą zawierać żadnych adnotacji, względnie uwag, któreby na takie zatwierdzenie wskazywały.

Artykuły powszedniego użytku, których ceny winny być ujawniane, są następujące:

Ziemniaki i ich przetwory, jak: żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka żytnia i pszenna, pieczywo (wszelkie), kasze (wszelkie) i t. d.

Jarzyny (wszelkie), jak: ziemniaki, kapusta, buraki, brukiew, groch, fasola, kalafior, szparagi, szpinak i t. p.

Nabiał i jaja: masło, mleko (wszelkie) zbierane, niezbiране, kwaśne, sterylizowane, skondensowane, śmietana, śmietanka, sery krajowe, jaja.

Ryby: ryby żywe, ryby śnięte, ryby wędzone.

Potrawy i napoje w restauracjach, za wyjątkiem win i wódek.

Owoce krajowe świeże i suszone, cytryny.

Mięso, wędliny, drób i tłuszcze jadalne. Bydło, żywa waga, nierogacizna, mięso, wędliny, drób, słonina, szmalc, łój jadalny, tłuszcze roślinne.

Artykuły kolonialne i inne: herbata, kawa, kakao, ryż, cukier, cykorja, marmelada, powidlą, sól, ocet, oliwa, śledzie, zapalki, drożdże, miód, pieprz, proszki do pieczenia, grzyby, oleje jadalne.

Artykuły odzieżowe i galanteria: materiały wełniane, materiały bawełniane, materiały półwełniane, odzież (gotowe ubrania), bielizna, wyroby trykotowe, bawełniane i wełniane, kapelusze i czapki, obuwie, galanteria nieopłacająca podatku od zbytku.

Artykuły opałowe: węgiel, koks, drzewo, torf, brykiety.

Artykuły oświetleniowe: nafta, sparyt do palenia, świece, elektryczność, gaz, artykuły do instalacji elektryczności i gazu.

Pasza: siano, słoma, owies, otręby, mączka (pasza treściwa).

Artykuły budowlane: cegła, wapno, cement, drzewo budowlane, żelazo do budowy, gwoździe, szkło do szyb.

Artykuły gospodarstwa domowego: naczytnia żelazne, naczynia emaljowane, naczynia blaszane, naczynia gliniane, szklanki, fajans, porcelana gładka niemiłowana, łyżki, noże, widelce (z wyjątkiem srebrnych i złotych), tańcuchy, sznur, nici, pasta do obuwia, mydło do prania, szczotki, pasta do podłóg, soda.

Skóry: Skóry wyprawione, skóry niewyprawione.

Przybory szkolne i materiały piśmiennicze: papier, pióra, ołówki, gumy, atrament, bibułka, kajety i t. d.

Artykuły apteczne: środki opatrunkowe, środki desynfekcyjne, bandaże, gaza, wata, niezbędne artykuły codziennej higieny, jak: szczoteczki do zębów, proszki i pasty do zębów, terpentyna, benzyna, wosk i t. p.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Gwałtowna zniżka franka franc.** Najważniejszym wydarzeniem na wczorajszych giełdach walutowych było raptowne osłabienie franka francuskiego. Osłabienie to wyraziło się na giełdzie paryskiej w zwyżce prawie wszystkich walut obcych. Również na giełdzie w Zurichu i Londynie Paryż osłabił. Stosunkowo największej solidarności z frankiem francuskim wykazał frank szwajcarski, solidarność ta nie wyraziła się jednak poważniejszymi zmianami kursu. W notowaniach terminowych notowano w Paryżu funt z reportem 1-miesięcznym w wysokości 0,38, 3-miesięcznym zaś — 1,37; w Londynie notowano frank fr. z depoztem 1-miesięcznym 0,34, 3miesięcznym zaś 1,43. Wysokie stopy reportu w Paryżu i depozytu w Londynie świadczą o dość pesymistycznej ocenie przyszłości waluty francuskiej. Osłabienie franka, jakkolwiek występowało już od pewnego czasu, tłumaczone jest wzmogłą podażą waluty francuskiej w związku z niepewną sytuacją polityczną, która może ewentualnie znaleźć wyraz w odbywającym się właśnie dorocznym kongresie radykalów w Biarritz. Deprecjacja franka franc. w chwili obecnej wynosi prawie ściśle 30 proc. i do dolnego paryletu ustawowo przewidzianego pozostaje jeszcze dość poważna marża.

(k) **Ostateczny termin przyjmowania rat na 3-proc. pożyczkę inwestycyjną.** Ostateczny termin przyjmowania przez płatcówki subskrypcyjne wpłat ratałnych za subskrypcję 3-procentowej premijowej pożyczki inwestycyjnej upływa z dniem 5 listopada b. r. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, opieszalszy zaś subskrybentem grozą rygory, przewidziane w warunkach subskrypcji. Subskrybenci, którzy uiszcili całą należność, powinni zgłosić się do właściwych placówek po odbiór obligacji.

(k) **Kredyty dla kupiectwa detalicznego.** W wyniku długotrwałej akcji, prowadzonej przez naczelną radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego oraz wszystkie organizacje, wchodzące w jej skład, a więc i Wielkopolski Związek Chrześcijańskich

Zrzeszeń Kupieckich, sprawa specjalnych kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego została pozytywnie rozwiązana. Bank Związku Spółek Zarobkowych na podstawie uzyskanego, w wyniku naszych starań, specjalnego kredytu redyskontowego w P. K. O. w wysokości jednego miliona złotych, obejmuje obsługę kredytową zorganizowanego kupiectwa chrześcijańskiego na terenie całej Polski. Kredyty te udzielane będą jedynie członkom organizacji, wchodzących w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego; na terenie Wielkopolski tylko członkom organizacji, przynależących do Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich.

(k) **Produkcja skór podeszowych.** Związek Przemysłowców Garbarzy przedstawil miarodajnym czynnikiem, z okazji próby o powolniejszej wprowadzaniu zasady kompensaty przy sprowadzaniu z zagranicy skór surowych do wyrobu skór podeszowych, następujące dane liczbowe, ilustrujące zapotrzebowanie na te skóry. W kraju mamy około 50.000 sztuk skór z wołów, które prawie całkowicie używane są dla dostaw wojskowych, około 50.000 sztuk skór z buhai, które jako gorsze nie są dopuszczane przy dostawach wojskowych i około 1.100.000 sztuk skór krowich, nie nadających się do wyrobu grubych podeszew. Ponieważ wieś domaga się właśnie takich grubych podeszew, jest zapotrzebowanie na takie grube podeszwy u nas w kraju dosyć znaczne i wymaga rzużenia na rynek około 700.000 sztuk rocznie, z których wielka ilość sprowadza się z zagranicy. Przemysłowcy garbarscy żalą się, że polityka kompensacyjna zmusza ich do nabywania skór zagranicznych mniej nadających się do przerobu w kraju, jak i do zbyt wysokich opłat na popieranie eksportu oraz transakcyj kompensacyjnych. Wszystko to przyczynia się do podrożenia naszej produkcji skór garbowanych. (1.)

(k) **Produkcja serów poprawia się.** W warszawskich kołach kupieckich stwierdza się z zadowoleniem stałą poprawę jakości przerobów gospodarstwa wiejskiego.

go. Dotyczy to przede wszystkim serów krajowej produkcji. Sery krajowe dorównują we wyglądie, jak i w smaku serom szwajcarskim niektórych gatunków, holenderskim i tyłzyckim. (1.)

(k) **Kartel drożdżowy i kupiectwo wielkopolskie.** Kartel drożdżowy przyznaje hurtownikom warszawskim jednakowy rabat w kwocie 4 groszy i na terenie stolicy kwestja ta uchodzi za uregulowaną. Natomiast w odniesieniu do kupców na prowincji stosowana jest metoda rabatów indywidualnych w różnej wysokości, co pociąga za sobą różne ceny drożdży, co pociąga za sobą różną niezadowolonię. Kupiectwo kolonialne, zwłaszcza w Wielkopolsce, protestuje przeciw tej polityce rabatowej kartelu drożdżowego. (az)

(k) **Uczony angielski o rolnictwie Wielkopolskiem.** Sir John Russel, uczonec angielski, zwiedzil ostatnio szereg gospodarstw wiejskich w Polsce, poczem oglosil w prasie wrażenia z tej wycieczki. Podkreślił on, że zwiedzając gospodarstwa wielkopolskie, uderzyła go dobra organizacja. Pogłowiu bydła zrobiło na nim bardzo korzystne wrażenie. Trzoda chlewna jest dobra w typie i nadaje się do produkcji bekonów. Udoje u krów są wyraźnie dobre.

Sprostowanie

We wczorajszym Dziale Gospodarczym uległa zniekształceniu z powodu opuszczenia paru wierszy pierwsza notatka p. t. „Gotówkowe regulowanie umorzonych przejściowo należności podatkowych“ z rubryki „Podatki i opłaty“. Obecnie podajemy pełny tekst wymienionej notatki:

(p) **Gotówkowe regulowanie umorzonych przejściowo należności podatkowych.** Min. skarbu wydało ostatnio okólnik, który wyjaśnia, że w wypadku częściowego umorzenia zaległości w podatku lub w opłacie stempowej (na podstawie art. 123 i 213 ordynacji podatkowej lub innych analogicznych przepisów) pod warunkiem uiszczenia pozostałej części tej zaległości jednorazowo lub w ratach, wypłata tej części zaległości może być dokonana tylko w gotówce, a nie w papierach wartościowych i nie w świadczeniach w naturze. Nie dotyczy to tych wypadków, gdy prawo do pozagotówkowej regulacji nieumorzonych części zaległości, jest przyznane wyraźnie w postanowieniu o umorzeniu.

Chleb dla Polaków

W Tarnopolu w najlepszym punkcie miasta jest do sprzedania jedyna polska apteka. W mieście są cztery apteki żydowskie. Sprawa pilna.

Jest do objęcia sklep z galanterją w pow. Garwolińskim, w miejscowości liczącej 5.000 mieszkańców. Potrzebne 1.500 zł.

W Sosnowcu potrzebny duży skład materiałów budowlanych, cementu, wapna, urządzeń kanalizacyjnych.

Poszukiwany pierwszorzędnym technik dentystryczny do miasta (30.000 mieszk.) blisko Warszawy. Powodzenie zapewnione.

W dużym mieście woj. łwowskiego jest wolny lokal handlowy nadający się na sklep obuwia, bławatów lub galanterji.

Potrzebna jest hurtownia kolonialno-spożywcza w Sierpcu. Poparcie zapewnione. Potrzeba 40.000 zł.

Do Worochty poszukiwany wspólnik z dobrą prezencją do sklepu wyrobów huculskich, art. sportowych oraz do sprzedaży hurt. art. spożywczych. Wymagany kapitał 3—4.000 zł.

Potrzebny natychmiast kuśnierz z własnym zapasem skór na kołnierze do dużego miasta w Kongresówce.

Kupiec - wojażer poszukuje przedstawicieli polskich firm na woj. północno-wschodnie (różne branże).

Potrzebny skład farb w dużym mieście woj. lubelskiego.

Znajdą dobrą egzystencję pierwszorzędnymi krawcy wojskowi.

W mieście liczącym 75.000 mieszkańców jest do objęcia skład bławatów (potrzeba 3.000 zł.)

W Pabjanicach jest do przejęcia zakład fryzjersko-perukarski. Wymagany kapitał 2.800 zł.

W mieście wojewódzkim w b. Kongresówce potrzebni są: parasolkarz, technik dentystryczny, nowoczesny fotograf, także pracownia ubiorów dziecięcych.

Potrzebni są w różnych miejscowościach szczotkarze, czapnicy, dentyści, zegarmistrze, cholewkarze.

Informację w powyższych sprawach udzieli Związek Polski w Poznaniu, ulica Poczłowa 27, m. 1. Petentów zgłaszających się po informację listownie uprasza się o załączanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO WILDA

Kurs kandydatów (3 lekcja) w piątek, 23 bm. w lokalu p. Zawadzki, przy ul. Górna Wilda 75. Początek o godz. 20-tej.

Walki w Hiszpanji

Zbombardowanie dworca w Madrycie

Rabat. (PAT) Komunikat stacji radiowej w Sewilli donosi, że lotnicy powstańcy zbombardowali w Madrycie dworzec pólnocny.

Wojska narodowe posuwają się naprzód

Wojska powstańcze, po zajęciu Naval Carnero i Villanueva, posuwają się w dalszym ciągu naprzód.

Na odcinku Aranjuez—Illescas odparto kontratak wojsk czerwonych. Również wojska powstańcze atakują bez przerwy na odcinku Naval Carnero—Illescas.

Walki koło Malagi

Burgos. (PAT) Wojska powstań-

Nowy prezydent Gniezna zatwierdzony

Gniezno. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy z oficjalnego źródła p. Edmund Maćkowiak uzyskał zatwierdzenie na prezydenta miasta Gniezna przez ministra spraw wewnętrznych. Dotychczasowy prezydent p. płk. Wrzaliński jutro, tj. w sobotę, zdaje agendy prezydenta do rąk nowowybranego prezydenta p. Maćkowiaka. (br)

Kościan. (Tel. wł.) Burmistrz m. Kościana, p. Edmund Maćkowiak, który otrzymał zatwierdzenie na prezydenta m. Gniezna, wyjeżdża dziś do województwa poznańskiego celem złożenia przysięgi służbowej, a następnie uda się do Gniezna. (kk)

Przy bólach i zawrotach głowy spowodowanych zaparciem, należy stosować co wieczór i rano po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy. Tg 1750

Rozwiązanie

Centr. Związku Pszczelarzy

Prezydium Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych rozwiązało jako związek celowy Centralny Związek Pszczelarzy przy C. T. O. i K. R. Przyczyną rozwiązania było nieorganizacyjne postępowanie i nieprzestrzeganie przepisów statutu C. T. O. i K. R. przez Związek. Jednocześnie prezydium C. T. O. i K. R. wydało ostrzeżenie do wszystkich Okręgowych T. O. i K. R., by nie podejmowały żadnej współpracy z pojedynczymi osobami względnie z grupą ludzi, występujących w imieniu Centralnego Związku Pszczelarzy. Na miejsce rozwiązane Związku prezydium C. T. O. i K. R. postanowiło powołać centralną sekcję pszczelarzy przy C. T. O. i K. R., jako odpowiednik sekcji przy wojewódzkich i powiatowych T. O. i K. R.

Zlikwidowany Związek grupował członków z terenu 9 województw w h. Kongresówce, poza tem należały doń Małopolskie, Wielkopolskie oraz Pomorskie Towarzystwo Pszczelarzy.

Polski Monopol Tytoniowy powierza pracę hitlerowcom

Grudziądz (ag) Opinia miasta Grudziądz została zaalarmowana faktem powierzenia robót malarskich przez Polski Monopol Tytoniowy w Grudziądzu malarzowi Niemcowi Totschowskiemu, przywódco „Jung Deutsche Partei”, a polscy rzemieślnicy są bez pracy. Nic dziwnego, że Totschowski, dobrze zarabiając, może swobodnie poświęcać się pracy hitlerowskiej.

Procesy

o noszenie „mieczyków”

Toruń. — Przed sądem okręgowym, jako instancją odwoławczą od sądu starościńskiego w Wąbrzeźnie, teczyły się trzy procesy przeciw członkom Stronnictwa Narodowego o noszenie „mieczyków”. Na ławie oskarżonych zasiadli Alojzy Kamprowski z Wąbrzeźna, Wacław Berendt i Aleksander Minetti z Mlewa. Oskarżonych bronił adw. Paulus z Torunia.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Kamprowskiego na 5 zł grzywny, Berendta uniewinnił, a Minetti skazał również na 5 zł grzywny i 1 zł kosztów sądowych. (z)

cze, które rozpoczęły ofensywę od miejscowości Ronda w prowincji Malaga, zajęły Casarabondela, Junguera, Algatocin, Bennaraba oraz Alpendeite, przez co została oswobodzona linja kolejowa Malaga—Algeciras.

Huesca

La Coruna. (PAT) Na froncie Huesca według brzmienia oficjalnego komunikatu z głównej kwatery powstańczej, gwałtowne ataki wojsk czerwonych zostały odparte z ciężkimi stratami.

W nowej Hiszpanji

Powstańców hiszpańskich usiłują komuniści przedstawiać w opinii świata jako reakcjonistów. Tymczasem wyraźnie oświadczył naczelny wódz hiszpańskiej armji narodowej, gen. Franco, że po zdobyciu Madrytu i zdławieniu anarchji komunistycznej zostanie wprowadzony w Hiszpanji ustrój, który przeprowadzi w sposób zdecydowany reformę na rzecz ubogich i pokrzywdzonych.

Jak donosi z Hiszpanji korespondent londyńskiego tygodnika „The Universe”, gen. Franco oznajmił, że ustrój nowej Hiszpanji zostanie oparty na społecznych encyklikach papieża „Rerum Novarum” i „Quadragesimo anno”, przyczem słuszne żądania mas pracujących zostaną uwzględnione.

W nowym ustroju będzie obowiązywać zasada hierarchji zamiast anarchji i reprezentacja wszystkich zawodów i klas w formie korporacjonizmu, zamiast uprzywilejowania jednego tylko stronnictwa. Wprowadzenie w życie monopartji kończy się znowu uciskiem i niesprawiedliwością.

Dyktatura i teror stwarzają sztuczny autorytet i wywołują w masach bunt, który może być narazie głęboko ukryty i niewidoczny, ale który wcz-

ściej czy później z żywiołową siłą wybucha i prowadzi znowu do przewrotu. Świat dzisiejszy nie lepszego nie znajdzie nad wskazania papieskich encyklik, które opierają się na wiekowem doświadczeniu Kościoła i nieśmiertelnych zasadach sprawiedliwości chrześcijańskiej. Nowa Hiszpanja będzie w swej polityce konsekwentna i zerwie wszelkie stosunki z Sowietami.

Kompromis Europy z zarzą komunistyczną wywołuje zgnębny ferment, którego jesteśmy świadkami. Nowoczesną dyplomację cechuje brak konsekwencji. Komunizm, potępiany w teorii, w praktyce przez pakt z Sowietami jest aprobowany. W ten sposób państwa Europy nie mogą rozplątać węzła gordyjskiego, jakim jest dzisiejsza kwestja ustroju społecznego.

Chrześcijańska Europa ma tylko przed sobą dwie drogi: albo podporządkować się taktyce Kominternu, albo konsekwentnie do najdrobniejszych szczegółów wprowadzić w życie społeczne zasady Ewangelji, podane w sposób zgodny z potrzebami nowoczesnymi w encyklikach papieskich.



Dokoła Madrytu czerwoni wnoszą pośpiesznie fortyfikacje, barykady i różne przeszkody, mające utrudnić wojskom narodowym zdobycie stolicy Hiszpanji.

DO KAŻDEJ CERY
dobierzemy **PUDER HIGIENICZNY**
Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO
Przylega do skóry nie zatykając porów. —
WARSZAWA, UL. CHMIELNA 4 Tg 1756
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 84 586,50 ZŁOTYCH

Składki na eskadrę „Chrobry”

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na eskadrę „Chrobry”:

Córka po weteranie z 48 r.	2.—
J. Wejchertowa	2.—
N. N.	1.—
Ania Smoczyńska, św. Marcin 2, m. 4.	5.—
M. Jankowiak, fabryka Maggi — Staroleka	10.—
M. Iwaszkiewicz, Ostrów	1.—
Stowarzyszenie Chrześcijańsko - Narodowe Nauczycielstwa Kół Szkół Powszechnych Okręgu Poznańskiego: kolo Śrem 11.—, kolo Janowiec 11.—, kolo Wolsztyn 30.— razem	52.—
N. N.	1.—
Ludwik Łukasiewicz	5.—
Fr. Petrasowie, Wolsztyn	3.—
K. R.	2.—
Teofil Wołyński, Keynia	5.—
Kazimierz Jacaszek, Brudzew Kolski	1.—
Tomasz Melzacki, Brudzew Kolski	1.—
A. Zbychorski, dentysta, Mogilno	3.—
St. Ciesielska, Poznań	2.—
Ks. Paweł Polednia, dziekan, Krzyżowiki	5.—
Stronnictwo Narodowe w Radomsku	20.—
Ks. A. Tyrakowski, Makowarsko	5.—

Towarzystwo Powstańców i Wojsków, Drawsko	5.—
Raymund i Roman Lisowie, Puck, czytelnicy „Mojego Przyjaciela”	1.—
Zbyszko Mumot	1.—
Razem wpłacono	84 236,50
zadeklarowane	350.—
84 586,50	

Strzelcy zamordowali narodowca

W sprawie morderstwa popełnionego pod Wysoką, gdzie zamordowany został Górny przez niejakiego Weichstoka i Nagiel donosi „Słowo Pomorskie”, że zamordowany Górny był członkiem Stronnictwa Narodowego, a obaj mordercy byli członkami Związku Strzeleckiego.

Listonosz....

robi codziennie setki pieter. Taki wyczyn nadzwyczajny jest możliwy tylko dzięki noszeniu

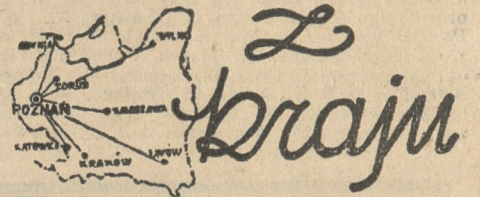


BERSON
SPORT

WYPUKŁE OBCASY GUMOWE



Tg 1764



KOLEJARZE U MINISTRA KOMUNIKACJI

W tych dniach min. komunikacji pułk. Ulrich odbył dłuższą konferencję z prezydium Związku Zaw. Maszynistów Kolejowych w sprawie dodatków godzinowych za czas służby na parowozie, ryczałtu dla maszynistów - instruktorów, umundurowania dyspozytorów i instruktorów, porządku stażowości służbowej i t. p. Sprawy te zostały obustronnie oświetlone, poczem minister komunikacji wyraził gotowość zajęcia wobec nich stanowiska w najbliższym czasie.

OGRANICZENIE HANDLU ULICZNEGO W STOLICY

Komisariat rządu m. Warszawy wydał zarządzenie, na mocy którego będzie zabroniony handel uliczny i domokrężny nieomal w zupełności. Prasa żydowska podnosi z tego powodu głośny lament, gdyż zakaz ten dotknie w głównej mierze handelesów żydowskich, nadających niektórym dzielnicom naszej stolicy wygląd miasta wschodniego. Czas największy, że zakaz taki został wydany.

Palcie ile chcecie

zęby pozostaną zdrowe i białe, o ile będą regularnie rano, a zwłaszcza wieczorem czyszczone Chlorodontem.

Prawdziwy z czerwoną głową lwa.

Tg 1749

Proces hitlerowców

Katowice (AJS) W czwartym dniu procesu apelacyjnego przeciwko członkom N. S. D. A. B. trybunał w dalszym ciągu przesłuchiwał oskarżonych.

Dotychczas to jedynie osk. Mans przyznaje się do wszystkiego i opisuje szczegółowo, w jaki sposób został zwerbowany, gdzie i kiedy oraz przez kogo zaprzysiężony.

Osk. Schampera twierdzi, iż werbujący go nosił w klapie odznakę „Jungdeutsche Partei” a więc musiało chodzić o tę organizację, jednak wstąpienia rzekomo odmówił, bowiem miał jakoby otrzymać pracę w Medjolanie.

Osk. Mateja twierdzi, że zaprzysiężął go Zajac. Zaprzecza temu jednak z tupetem Zajac i oświadcza, że wcale M. nie zna.

W czwartek ukończono przesłuchiwanie oskarżonych a w piątek rano przystępuje się do badania powołanych przez obronę świadków w liczbie 17.

„Linja Maginota”

Paryż. (Tel. wł.) W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że decyzja przedłużenia „linji Maginota” aż do kanału La Manche już zapadła. Wyciągając konsekwencje z neutralności belgijskiej, Francja uznałaby za konieczne zabezpieczyć się od strony północno-wschodniej przez wybudowanie potężnych fortyfikacji wzdłuż granicy belgijskiej aż do Dunkierki.

Przedłużenie „linji Maginota” kosztowałoby jeszcze więcej, aniżeli dotychczasowe fortyfikacje. W przeciwieństwie do pagórkowatych terenów na wschodzie, płaskie przestrzenie północnej Francji nie posiadają zalet, które możnaby wyzyskać strategicznie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Rafała arch.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Siemiastawa

Niedziela
Kryspina m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Samomyśla

Słońca: wschód 6.33, zachód 16.39
Długość dnia 10 godzin 06 minut
Księżyc: wschód 13.51, zachód 23.59
Faza: 6 dzień przed pełnią.

Październik
24
Sobota

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Pościący: 15-60 i 23-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Józ. 77-08 przy ul. Marsz. Focha (naroz. Niegolewskich) 77-82, Pl. Świętokrzyski 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wiledecki 56-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-81.

Poczt. biuro zleczeń: 49-27, Dokładny czas: 55-66.

Stan wody: + 0.36 mtr.
Temp. wody: + 6.7 st. C.

NOCNY DYŻUR APTEK

Sródmięście: Apt. pod Ekułapem, pl. Wolności 13, Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; Apt. przy pl. Sapiieżyńskim 1; Apt. na Chwałiszewie 76. Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego (róg Staszica 1), Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47, Górczyza: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158, Wilda: Apt. przy Bramie Wiledeckiej, G. Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96, Sołacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12, Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19, Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 23 października 1926 r.

Pierwszego w dziejach teatru poznańskiego sukcesu, 50-tego przedstawienia doczekała się grana w Teatrze Polskim sztuka: „Proszę wór bogaczy”. — Wobec niustających zażaleń mieszkańców miasta na rozbieżność w czasie, wskazywanym przez zegary publiczne, magistrat przygotował projekt zelektryfikowania zegarów ulicznych: wykonanie projektu odłożono do roku 1927.

OSOBISTE

— * **Srebrne gody** małżeńskie obchodzi dziś tokarz p. Franciszek Malinowski ze żoną swą Anielą z Zoellnerów, zamieszkałi przy ul. Czajczej 12. Msza św. w intencji jubilatów odprawiona zostanie w kościele parafjalnym Zmartwychwstania Pańskiego w niedzielę, dnia 25 bm., o godzinie 7. (x)

WYKŁADY

— * **Tow. Nauk. Organizacji** w Poznaniu urządza odczyt wybitnego uczonego niemieckiego, prof. politechniki w Charlottenburgu, dr. Waltera Moede n. t. „Obecny stan psychotechniki w Niemczech”. Odczyt odbędzie się w języku niemieckim z przełożeniami w W. S. H. sala 100, III p. w piątek 23 bm. o godz. 20. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Przeszkolenie szybownicy i motorowe w roku 1937**. Jak nas informuje „Aeroklub Poznański”, termin zgłaszania się kandydatów na przeszkolenie szybownicy i motorowe, które odbędzie się w roku 1937, upływa z dniem 15 listopada r. b. Zgłoszenia przyjmuje Aeroklub Poznański, Poznań, ul. Fredry 12, m. 9, w godz. od 17—19.

Warunki przyjęcia kandydatów do obozu motorowego są następujące: Narodowość polska. Wiek przedpoborowy, nie niżej 16 lat. Niepełnoletni winni posiadać pisemne zezwolenie rodziców wzgl. opiekunów. Kandydaci winni złożyć pisemne zobowiązanie — niepełnoletni zobowiązanie rodziców wzgl. opiekunów na odbycie służby wojskowej w lotnictwie bezpośrednio po ukończeniu kursu pilotażu. Zrzeczenie się prawa korzystania z odroczenia służby wojskowej. Ukończenie P. W. ogólnego I stopnia. Kandydaci bez cenzusu winni posiadać minimum 7 oddziałów szkoły powsz.

Warunki przyjęcia kandydatów do obozu motorowego: Narodowość polska. Wiek przedpoborowy, nie niżej 17 lat. Niepełnoletni winni posiadać pisemne zezwolenie rodziców wzgl. opiekunów. Kandydaci winni złożyć pisemne zobowiązanie — niepełnoletni zobowiązanie rodziców wzgl. opiekunów na odbycie służby wojskowej w lotnictwie bezpośrednio po ukończeniu kursu pilotażu. Zrzeczenie się prawa korzystania z odroczenia służby wojskowej. Ukończony II stopień P. W. ogólnego. Kandydaci bez cenzusu winni posiadać minimum 7 oddziałów szkoły powszechnej.

WYSTAWY

— * **Z Muzeum Wielkopolskiego**. Wystawa zbiorów graficznych z Goluchowa. W Muzeum Wielkopolskim otwarta została w tych dniach czwarta wystawa, urządzona z przebogatej kolekcji rycin XX. Czarotoryskich, zdeponowanej w Muzeum Wielkopolskim. Obecny pokaz obejmuje grafikę polską i obcą, tematowo odnoszącą się do historii i wypadków politycznych Polski porożbirowej. (x)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Akademja reprezentacyjna w święto Chrystusa Króla** odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 25 bm. o godz.

Jutro poświęcenie kamienia węgielnego pod Seminarjum Zagraniczne

Jak już donosiliśmy, jutro, t. j. w sobotę, o godz. 16 J. Em. ks. kardynał Hlond dokona aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Seminarjum Zagranicznego, którego budowę przy ul. Lubrańskiego rozpoczęto kilka tygodni temu.

Budowę Seminarjum Zagranicznego spowodowała konieczność ulokowania coraz bardziej zwiększającej się liczby studujących w seminarjum poznańskim kleryków potulickich. W danej chwili przebywa ich na studiach w Poznaniu 30, w przyszłym roku zastęp ten powiększy się o 16 studujących dotychczas w Gnieźnie.

Pierwszy większy zastęp misjonarzy, wychowanków Potulice, wyruszy dopiero za trzy lata na placówki zagraniczne do naszych braci na wychodźstwie, aby wśród nich spełnić duszpasterstwo i sprawować opiekę narodową. Klerycy przebywają w zgromadzeniu Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców siedem lat, z tego rok w nowicjacie w Potulicach, dwa lata na studiach w Gnieźnie, 4 zaś w Poznaniu.

Dotychczas Potulice wysłały na placówki zagraniczne dwóch księży. W 1935 r. wyjechał do Jugosławii, na miejsce pracującego tam od kilku lat wśród naszej emigracji ks. Z. Majchrzaka, ks. Władysław Zdąbłusz. Następnie udał się z Potulice do Francji

ks. Bronisław Kaczanowski. Wkrótce wyjedzie do Charbina na placówkę po śp. ks. prałacie Władysławie Ostrowskim, zmarłym 14 września b. r., jeden z księży potulickich, osierocona bowiem placówka charbińska oddana została przez Stolicę Apostolską pod opiekę Seminarjum Zagranicznego.

Niesposób nie podkreślić tutaj wzruszających dowodów ofiarności na Seminarjum Zagraniczne, które, jak wiadomo, powstaje ze składek społeczeństwa, spieszącego z ofiarą na tak szlachetny cel. I tak np. jedna z nauuczycielek, zarabiająca miesięcznie zaledwie 180 zł, przeznacza co miesiąc ze swej szczupłej pensji 50 zł, biedna zaś służąca z Poznania złożyła 120 zł, zaznaczając przytem, że chętnie spieszy ze swą skromną ofiarą dla zubożonego dzieła, jakie ma na celu ratowanie dusz polskich na obczyźnie. A tych dusz polskich, jakie czekają na polską opiekę duszpasterską, jest na obczyźnie 8 milionów.

Dla tych, którzy chcieliby złożyć choćby najskromniejszą ofiarę na Seminarjum Zagraniczne, podajemy numer konta P. K. O. 202.454. Zaznaczamy, że przyjmowane są również obligacje Pożyczki Narodowej, które należy wysłać listem poleconym pod adresem Seminarjum: Potulice, poczta Nakło n. Notecią.

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na listopad. Kto skutecznie zamówienie tylko na październik, s chciabły otrzymywać „Kurjer Poznański“ w dalszym ciągu, niechaj nie zwleka z uiszczeniem przedpłaty, a uczyni to **zaraz**

Listowi przyjmują przedpłatę do 25. bm. — Zamówienia na „Kurjer Poznański“ zobowiązani są przyjmować wszyscy listowi i wszystkie poczty. W razie odmowy prosimy o poinformowanie nas. **Administracja.**

Jest wielu Żydów-dentystów

praktykujących nielegalnie w Poznaniu i Wielkopolsce

W związku z naszym artykułem o „działalności“ żydowskich dentystów w Poznaniu, zamieszczonym w numerze 490, otrzymaliśmy dalsze informacje.

Z informacji tych wynika, że na tutejszym terenie grasuje nie tylko dwóch Żydów-dentystów, Czasowczyk i Urbach, ale znacznie więcej. Poza nimi „pracują“ w Poznaniu dwaj bracia technicy dentystyczni, Żydzi Kalinowski, którzy niedawno temu nie posiadali obywatelstwa polskiego i w pobliżu St. Rynku prowadzą t. zw. „czarna“ pracownię dentystyczną. Przy ulicy Pocztowej praktykowała do niedawna niejaka Róża Fabrykant, która ostatnio wyprowadziła się na prowincję. W Poznaniu leczył również zęby Żyd Abend (na ul. Romana Szymańskiego), który obecnie działa w jednym z miast Wielkopolski.

Co do Czasowczyka stwierdzono, że do niedawna nie miał on wogóle prawa praktyki, był bowiem bez odpowiedniego egzaminu. Z wynikiem dostatecznym złożył egzamin dopiero w bieżącym roku.

Niektórzy twierdzą, że także obecnie praca Czasowczyka w zawodzie dentystycznym na terenie Wielkopolski — mimo złożonego egzaminu — jest nielegalna. Twierdzenie to opiera się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927, regulującym sprawę praktyki dentystycznej w Polsce. W naszej dzielnicy dopuszczono do praktyki jedynie tych dentystów, którzy rozpoczęli naukę w tym zawodzie na obszarze woj. poznańskiego, pomorskiego, względnie na Górnym Śląsku jeszcze

przed 1 stycznia 1920 r. Ponieważ Czasowczyk sprowadził się z Łęczycy (b. Kongresówka) do Poznania w r. 1923, więc wynika z tego wyraźnie, że Czasowczyk praktykę dentystyczną na terenie Poznania i Wielkopolski uprawia nielegalnie. Pomocna mu jest w


LEKARZ - DENTYSTA
R. GŁOWIŃSKA - CZASOWSZCZYK
GODZ. PRZYJĘĆ 9-1, 3-7

Wprowadzający w błąd sztyld żydowskiej dentystki Głowińskiej-Czasowczyk.

tem żona, R. Głowińska - Czasowczyk, która przy drzwiach wejściowych swojego mieszkania przy ul. Babińskiego 7 umieściła na sztyldzie, nad swoim nazwiskiem, napis „Lekarz - dentysta“, a nie „lekarka - dentystka“. Dzięki temu sztyldowi, pacjenci, których leczy Żyd Czasowczyk, mniemają, że mają do czynienia z „lekarzem - dentystą“.

Informatorzy nasi dowodzą wreszcie, że jeżeli Czasowczyk został dopuszczony do egzaminu i do praktyki na tutejszym terenie, to jest to jedyna zasługa dr. Żmigroda, niegdyś naczelnika wydziału zdrowia przy urzędzie wojewódzkim w Poznaniu, również z pochodzenia Żyda. (wel)

12,15 w auli Uniwersytetu. Społeczeństwo poznańskie złoży publiczny hołd Chrystusowi Królowi, a zarazem uczci 10-lecie prymasostwa J. Em. Ks. Kard. Hlonda. W programie akademji, po słowie

wstępnym, wypowiedzianem przez prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, p. dr. Paruszewskiego, usłyszymy najpierw świetne utwory naszego genialnego kompozytora, szambelana No-



Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Poznaniu

urządza w sobotę, 24 października r. b. o godz. 20-tej na dużej sali i grodu Zoologicznego z okazji 62-giej rocznicy istnienia Towarzystwa

Uroczysty Wieczór

W programie:

uczczenie jubilatów,
wykład ks. prof. Skazińskiego n. t. „O najpilniejszą sprawę polską“,
w części koncertowej występy:
chór „Arion“ pod dyr. p. Klichowskiego,
p. Klara Kaulfussówna — skrzypce,
p. Franciszka Kaniewska — śpiew,
p. prof. Sauer — akompanjament,
p. Mieczysław Czapliski — deklamacja.

Na zakończenie skromna herbatka z tańcami. Wstęp bezpłatny. O liczny udział członków z rodzinami prosim

Zarząd.
zg 579

Koło Przyjaciół Harcerzy przy I. Hutcu im. Bol. Chrobrego

urządza zabawę jesienną dnia 24 października 1936 r. od godz. 20 w salach Ogniska Podoficerskiego przy Placu Działowym. Zaprośzenia i bilety wstępu są do nabycia w składkach Ka De Ha przy ul. Podgórznej 10 i u p. Sołbaskiewiczza przy Starym Rynku 54. zg 580/1

„Wieczorek Zapoznawczy“ Bratniej Pomocy S. S. S. Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu oczekiwany przez młodzież całego Poznania, odbędzie się dnia 31-go bm. w Białej Sali Bazaru. Bilety wstępu zł 1,50. Studenckie zł 1.—. Zaprośzenia wydaje Bratnia Pomoc Stud. W. S. H. codziennie w godzinach 12—13. zg 582

Sekcja Chóralna Poznańskiego Tow. Muzycznego (dawniej Koło Śpiew. Polskie zał. w r. 1885) urządza w sobotę, dnia 24 października 1936 w Pałacu Działowskich przy Starym Rynku **Zabawę Jesienną**, na którą zaprasza swych członków oraz sympatyków. Początek zabawy o godz. 20.30. zg 14564

— * **Pomożesz bezrobotnym** i świetnie się zabawisz na wielkiej zabawie jesienniej, urządanej przez Polski Związek Zaw. Drukarzy w sobotę, 24 bm. na sali „Gospody Polskiej“, al. marsz. Piłsudskiego. Początek o godz. 20. Wstęp 90 gr plus podatek. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc gwiazdkową dla bezrobotnych drukarzy. — Zaprośzenia otrzymać można w sekretariacie Związku, św. Marcin 74 w godz. od 18—20.

Przepiękny poemat miłosny o rozgłosie światowym

CZARNE RÓZE

z LILJANĄ HARVEY

i WILLI FRITSCHEM

DZIŚ W PIĄTEK I JUTRO W SOBOTĘ

nieodwołalnie ostatnie **2 dni** na ekranie kina **APOLLO** ng 18027

wowiejskiego: „Christe Rex“ oraz „Motet marjański“. Mistrz Nowowiejski będzie dyrygował śpiewem jednoczłonnych chórów kościelnych I kategorii. Muzykę organową wykona prof. J. Pawlak. Prof. dr. Bronisław Dembiński wygłosi przedmówienie n. t. „Chwila obecna“.

Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie akt uświetnienia 10-lecia rządów Ks. Kardynała Prymasa. Na zakończenie wystąpi chór archikatedralny, który pod batutą ks. prał. dr. Gieburowskiego wykona utwory: „Jubilato Deo“ Eibingera i „Motet wniebowzięcia“ Szeligowskiego. Bilety nabywać można w Arch. Instytucie Akcji Katol. Al. Marcinkowskiego nr. 22, III ptr., pok. 75, lub w Księgarni św. Wojciecha. (x)

— * **W Poznaniu znowu wypadki tyfus**. Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie zapadło w Poznaniu znowu kilka osób na tyfus brzuszny. Chorzy umieszczeni są w szpitalach. W związku z szerzącą się chorobą przestrecz należy mieszkańcom Poznania przedewszystkiem przed picciem surowego mleka. (gn)

— * **Tow. pomocy dla inteligencji** zwraca się z usilną prośbą o nadsyłanie odzieży zimowej dla biednych. Za uwiadomieniem biura Poznań, św. Marcin 8, kartką lub telefonem (nr. 36-34). Towarzystwo odbiera najchętniej łaskawe dary osobiste. Można również odsyłać dary wprost do p. Marij Chrzanowskiej, Poznań, ulica Podgórzna 10. (x)

Z TARGU

Dnia 23 b. m. na placu Sapiieżyńskim pokazano (w złotych za próbkę wagi) olej, masło. Nabiał: masło wiejskie 1,10—1,20, masło.

Żyd handlował nielegalnie złotem

Sąd skazał go na rok więzienia i 20 tysięcy złotych grzywny

Krotoszyn (sh). Sąd okręgowy z Ostrowa, na sesji wyjazdowej w Krotoszynie, rozpatrywał sprawę karną przeciw 57-letniemu Alji Abrahamowi Fryde, Żydowi z Kalisza, zamieszkałemu przy ul. P. O. W. nr. 26.

Akt oskarżenia zarzucał Frydemu, że od 27 kwietnia b. r. do 20 sierpnia b. r. handlował nielegalnie dewizami i złotem.

Jak swego czasu donosiliśmy, przy rewizji osobistej u oskarżonego oraz w jego mieszkaniu znaleziono złota i walut obcych na sumę, przekraczającą 12 tysięcy złotych. Z uzasadnienia aktu oskarżenia wynika, że Fryde przyjechał w dniu 20 sierpnia b. r. autobusem do Krotoszyna, gdzie spotkał się z Żydem Winerem, z którym udał się do jego mieszkania. W chwilę później wkroczyła do mieszkania straż graniczna i aresztowała go. Oskarżony tłumaczył się, że znalezio-

ne u niego złoto miało mu służyć do transakcji kupieckiej.

Obciażając dla oskarżonego zeznał świadek Żyd Winer, który stwierdził, że był w Kaliszu u oskarżonego i powiedział mu, iż w Krotoszynie zna gościa, który chce sprzedać pożyczkę inwestycyjną, ale tylko za niemieckie złoto. Do oskarżonego udał się z taką propozycją dlatego, że ten był znany jako zawodowy giełdciarz. Poza tem świadek zeznał, że oskarżony na posterunku straży granicznej mówił do niego po żydowsku, ażeby go ratował i zadzwonił do jego domu, aby ukryto waluty przed rewizją.

Po zeznaniach świadków, przemawia prokurator, który wniósł o trzy lata więzienia oraz 100 tysięcy złotych grzywny dla oskarżonego.

Sąd skazał Alję Abrahama Fryda na rok więzienia, 20 tysięcy zł, grzywny i konfiskatę znalezionej złota.

Żydowski handel w niedzielę

Buk. (bm) Od dłuższego czasu uważać można w niedzielę i święta katolickie, szczególnie w czasie głównego nabożeństwa, jak ludność większa zapatruje się w zakupy w składach miejscowych Żydów. Do składu ubrań i konfekcji Żyda Kurta Kiwita wchodzi istne pielgrzymki wiewskiego ludu. Podobno Żyd ten ma obrotu w każdą niedzielę do 2 tys. zł.

W ub. niedzielę, jak nacześnie stwierdzono, przewinęło się przez skład Kiwita przeszło 80 kupujących, z których nieomal każdy dźwigał pod pachą tobił żydowskiej tandety. Również w innych składach żydowskich „handelek” kwitnie w każdą niedzielę i święto. Żydzi mają swoich „naganiaczy”, Polaków, którzy za ochłap napędzają polski lud tylnymi wejściami do sklepów.

Miejmy nadzieję, że w niedługim czasie ten raj dla Żydów w Polsce się skończy i że skończą się flirtu niemiłych polskich dziewcząt z żydziakami, do czego w przyszłości jeszcze powrócimy.

Mlecz 1,30—1,40, twaróg 0,20—0,25, śmietana (litr) 1,00—1,20, mleko (bur) 0,17—0,20, jaja mendeł 1,30—1,50 z wapna 1,20.

Mięso: wieprzowina 0,70—1,00, wołowina 0,60—0,90, cielęcina 0,70—1,20, skopowina 0,70—0,80, słonina 0,80—0,85, smalec 1,00—1,10, mózg cielęcy 0,50—0,60.

Drób i dziczyzna: kura 1,60—2,30, kaczka 1,60—2,50, geś 3,50—6,00, gołębie (para) 0,80—0,90, para kureczek 2,00—3,20, para kurpaw 1,80—2,00, zając 2,30—2,50, bażant 2,50, królik 0,90—1,00.

Ryby: szczupak 1,20—1,30, lin 1,00—1,20, leszcz 0,50—0,80, białe ryby 0,20—0,40, sandacz 1,60—2,00, karp 0,90—1,00, karaś 0,60—1,00, ryby śniecie 20—30 gr mniej.

Raki mendeł: 0,80—2,50.

Jarzyzny (w groszach): ziemniaki 3—4, szpinak 5—10, buraki pecek 10, pietruszka (pecek) 10, seler (sztuca) 5—10, zielona salata 3—5, rzodkiewki (pecek) 10, marchew (pecek) 5, kalafior 5—20, cebula 5—8, pomidory 20—40, fasola żółta 25—40, zielona 20—30, kapusta biała (główna) 5—10, wiońska 10—15, modra 10—15.

Grzyby: Kurki (lisice) 25—35, grzyby mieszane 10—20, borowiki 0,90—1,20, zielone grzyby 10—15.

Owoce: jabłka 20—50, gruszki 20—30, owoce suszone 0,80—1,00, sliwki 40—50, winogrona 1,00—1,20, borowki 60—80. (hu)

KRONIKA POLICYJNA

— * Nim zdążył ukraść — przychwycono go. Dzisiejszej nocy, około godz. 3 nad ranem, dwaj złodzieje wybili mały otwór w szybie wystawowej składu ciukierków p. Jęczkowiakowej przy ul. Skłodowej 5-7. W chwili, gdy zamierzali ukraść wystawę, pochwylił jednego ze złodziei stróż nocny Srona z firmy „Poto” (Poznańskie Tow. Strzeżenia, ul. Podgórna 1) i odstawił go do I kom. P. P. Szyba nie była ubezpieczona. (sk)

STAN POGODY W POZNANIU

23 października 1936

Temperatura 7 godz. + 0,9
Ciśnienie
7 godz. 759,4 mm. wysokie
Zachmurzenie
7 godz. pogodnie
Wiatr
7 godz. cisza
Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,9 mm., rodzaj opadu: deszcz
Temperatura w dniu 22 października br. była:
najwyższa + 8,4 o godz. 15
najniższa + 4,0 o godz. 5
Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:
Po rannych mgłach w dzień przeważnie pogodnie i ciepło.

OSTRZEŻENIE !

Są kupcy, którzy chcą wykorzystać Waszą nieświadomość! Dla wyzyskania światowej sławy mydła Palmolive wprowadzane są co pewien czas do sprzedaży naśladownictwa tego znakomitego mydła. Podajemy więc do łaskawej wiadomości P.T. Konsumentów, że oryginalne mydło Palmolive, wyrabiane tylko na olejach oliwkowym i palmowym, mieszanych według specjalnej recepty stanowiącej nasz sekret, nie jest nigdy sprzedawane bez opakowania, lecz zawsze w zielonym opakowaniu z czarną opaską i złotym napisem:

PALMOLIVE

Reg. znak towarowy.

Tylko tak opakowane i oznaczone mydło Palmolive jest oryginalne i dlatego we własnym interesie P.T. Konsumentów prosimy zwracać baczną uwagę przy kupnie na wyżej wyszczególnione cechy charakterystyczne oryginalnego mydła Palmolive, gwarantujące zawsze doskonały gatunek naszego mydła.

Niektórzy kupcy, starając się sprzedawać naśladownictwa lub wyroby gorszego gatunku zamiast oryginalnego mydła Palmolive, ganią gatunek naszego mydła i błędnie informują o jego właściwościach. Jesteśmy jednak przekonani, że P.T. Konsument nie pozwoli się wprowadzić w błąd i zrozumieją, że ci kupcy mają na celu wzmawianie artykułu, na którym oni oświadczyć może więcej zarabiają.

Ocenę tego rodzaju kupców pozostawiamy P.T. Konsumentom i nie wątpimy, że P.T. Konsument po zapoznaniu się z treścią tego ostrzeżenia będą stale żądali tylko oryginalnego mydła Palmolive, którego żadne naśladownictwo lub tak zwane „lepsze” mydło nigdy nie może zastąpić.

Aby osiągnąć rezultaty, jakie daje stałe używanie mydła Palmolive należy używać tylko oryginalnego mydła Palmolive.

Zwracajcie zatem baczną uwagę na to, aby otrzymywać to właśnie oryginalne mydło Palmolive. Oryginalny, naturalny zielony kolor mydła Palmolive powstaje dzięki oliwie i olejowi palmowemu. Mydło Palmolive nie jest nigdy barwione sztucznie lub za pomocą jakichkolwiek barwników.

COLGATE-PALMOLIVE SP. Z O. O. WARSZAWA

ng 18 235

Na zakład ociemniałych w Laskach

W związku z apelem do ofiar na zakład dla ociemniałych w Laskach pod Warszawą firma W. Bagaziński, Hurtownia Perfumerji i Galanterji w Poznaniu, złożyła w naszym wydawnictwie 50 sztuk szczoteczki do mycia rąk, 50 sztuk szczotek do mycia zębów i 150 sztuk spinek do spinania włosów dla dziewczynek.

Zaofiarowane przedmioty przekazaaliśmy komitetowi zbiórki.

Ucieczka więźniów

Z kolonii więziennej w Trzeciewnicy, w pow. wyrzyskim, zbiegli dwaj więźniowie karni, 39-letni Henryk Cyding, rodem z Drybusa w pow. błońskim, i 31-letni Władysław Głowacki, z zawodu cieśla. Obaj byli zasadzeni na 5-letnią kaźń więzienną za zabójstwo. Za zbiegami zarządzono natychmiastowy pościg. R-r

cować mogła na ukojonej placówce ostrowskiej dla dobra sierot. Kościoła i Narodu. (os)

— * SZAMOTUŁY. Staraniem „Sokoła” odbył się w ub. niedzielę „Obchód Kościuszkowski”. Program składał się z wstępu muzyki, słowa wstępnego wiceprezesa Spruty, referatu p. Józefa Preussa i pięknej deklamacji p. t. Pogrzeb Kościuszkii” p. Klugego. Po akademii odbyła się zabawa tańeczna.

— Tegoroczna kampanja w cukrowni rozpoczęła się w ub. wtorek, poprzedzona nabożeństwem.

Czytelników naszych

we Wrześni

zawiadamiamy niniejszem, iż utworzyliśmy specjalną agencję „Kurjera Poznańskiego” w lokalu przy Rynku 6 w domu p. A. Steina.

Zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia na miesiąc listopad i dalsze miesiące prosimy uskutecznić tylko pod powyższym adresem.

Administracja.

Z POMORZA

— * GRUDZIADZ. Dnia 20 bm. rozpoczęła cukrownia w Mielnie swą tegoroczną kampanję. Sprzet cukrowy z morgi wynosi średnio 125 ctr. Fabryka, najmniejsza wśród cukrowni na Pomorzu, zakontraktowała w b. r. około 5.500 młrg pod uprawę buraków.

— Na bagnach pod Polsk. Węgrowem upolował właściciel tegoż majątku t. zw. matego dropia, ptaka wielkości kury domowej o podkaszalych trzypalcowych nogach i szarawem upierzeniu. Ptak, którego ród zamieszkuje stopy zachodniej Azji a ponadto południowo-zachodnia Europa, zablakal się prawdopodobnie podczas jesiennej loty w nasze strony. Rzadki ten okaz zdobi bogaty zbiór trofeów myśliwskich właściciela. (gn)

— * LIDZBARK. Dwunastoletni Tadeusz Krebs w Pacotowie, znalazłszy niewystrożony nabój od karabina, spowodował wskutek manipulacji wybuch naboju przyczem kula urwała mu dwa palce; poza tem lekkomyślny chłopiec doznał okaleczenia drugiej ręki. (gn)

KSIĘGI STANU GWYLNEGO

Zapowiedzi

Dnia 22 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Lekarz Leon Łuczak i stud. med. Katarzyna Olga Głabiszówna w Szreniawie, gm. Stęszew, pow. poz.; artysta-mal. Józef Krzyżaniński w Trzyszkowie, pow. poz.; i mg. filozofji Halina Górka; owdow. form. kolej. Władysław Roszkiewicz i biur. Konstancja Pieczyńska; rob. Jan Rakowski w Inowrocławiu i rob. Elżbieta Wenzel; stol. Zygmunt Ratajczak i Stanisława Bartkowiakówna w Junikowie, pow. poz.; owdow. ślus. Ludwik Ślaboszewski w Zabikowie, pow. poz. i ślus. Agnieszka Kubiakówna; rob. Jan Mikołajczak i rob. Helena Stachowiakówna; owdow. szof. Paweł Rybarczyk w Bydgoszczy i gospod. Cecylja Machnikówna; pluton. w stanie spocz. Władysław Zdunek w Ostrowie Wlkp. i biur. Cecylja Schwatówna; szof. Wincenty Wolny i Pelagija Grzywaczykówna; form. w metalu Mieczysław Grzybowski, 15 dni; Antonina Kozielińska; ślus. Józef Pieczka i eksped. Stefania Wieczorkówna; stol. Edward Zyto i gospod. Ludwika Gościńskówna.

Zgony:

Dnia 22 października 1936 r. zapisano następujące zgony: Jan Hagedorn, kancelista kolejowy, 47 lat; Sylwester Kędziora, 11 mies. 15 dni; Marjan Walkowski, trykrawacz, 50 lat; Jan Dudziak, robotnik, 21 lat; Zenon Beyer, 4 mies. 25 dni; Bożena Tomczakówna, 15 dni; Janina Sobkiewiczówna, bez zawodu, 30 lat; Stanisław Drajwa, 1 mies. 13 dni; Franciszek Scholcz, stolarz, 40 lat; Ignacy Banaszek, kowal, 27 lat; Michał Zenon Nowaczyk 1 1/2 mies.

Od dziś w Kinie „SWIT“

Kapitałna komedia

sensacyjna p. t.

„Amerykańskie awantury“

JAMES CAGNEY

PATRICIA ELLIS

W bardzo interesującym nadprogramie:

Świetna groteska kolorowa i film muzyczny.

Film konkursowy dla czytelników Kurjera Pozn.

ng 18 029

wnicu doniósł, że w dniu 21 bm. po południu oddał się do domu jego syn Franciszek, urodzony dnia 23 grudnia 1920 w Poznaniu i dotychczas nie wrócił. Zabrał on ze sobą 600 zł gotówki w odcinkach 100-złotowych. Zaginiony jest wzrostu 1,60 m o pociągłej twarzy ciemno-blondynem, szczupłej postaci. Ubrany był w ciemny płaszcz koloru wiśniowego, popielatą odzież w ciemne paseczki, popielatą czapkę, popielate pończochy i czarne półbuty. Komisarjat VI wszczął za zaginionym dochodzenia. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * Sprawy napadu ukarani. Dnia 13 czerwca rb. w Mosinie dwóch osobników napadło na Antoniego Kordylewskiego i powalili go na ziemię. Usiłowali mu zrabować 50 zł. Jeden z napastników wsadził rękę do kieszeni Kordylewskiego i wyciągnął pieniądze, które rozsypały się po bruku. Na krzyk ofiary zbiegli się przechodnie. Napastnicy nie zrabowali nic, w popłochu uciekli. Jako sprawców napadu ujęto Adama Urbaniaka i Adama Włodarczyka z Mosiny. Stanęli oni przed sądem okręgowym w Poznaniu, który skazał Urbaniaka na 6 miesięcy więzienia, a Włodarczyka na jeden rok. Nadto sąd pozbawił ich praw publicznych na przeciąg lat 2. (k)

— * Świętokradcy ukarani. W dniu 19 maja rb., po nabożeństwie majowym, wtargnęli do kościoła w Swarzędzu złoczyńcy, którzy po zerwaniu zamka u drzwi zakrystji, dostali się do jej wnętrza i zabrali stamtąd złotą monstrancję i kielich. Następnie świętokradcy rozbili tabernakulum, skradli ampulki, a lup zawinęli w ściągnięty z wielkiego ołtarza obrus. Porozbijali również skarbonki, z których wybrali znajdujące się tam pieniądze. Po energicznych dochodzeniach ujęto: czterokrotnie karanego Adama Wdowiaka, niejakiego Skrzypczaka i Maksymiljana Gajewskiego. Wszyscy wymienieni zostali skazani na więzienie przez sąd grodzki, przyczem Wdowiak i Gajewski nie przynajli się do winy i zapowiedzieli apelację.

Onegdaj na rozprawę przed sądem okręgowym sprowadzono wymienionych z więzienia śledczego. Ponieważ Skrzypczak wyrok I. instancji przyjął, wysłuchano go w charakterze świadka. Zeznający pod przysięgą Skrzypczak opowiadał przebieg całej kradzieży, planowanej przez Wdowiaka od 6 lat! Wdowiak zaprzeczył stanowczo zeznaniom świadka Skrzypczaka, twierdząc, że są one wynikiem zemsty. Sąd jednak zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Wdowiaka i Gajewskiego na jeden rok więzienia bez zawieszania. (sd)

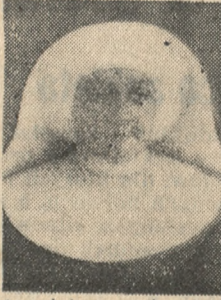
Ujęcie sprawców rozboju

W dniu 15 października wieczorem dokonano rozboju na woźnicy hurtowni kolonialnej firmy Zywert i Spółka, mającej swe składnice przy ul. Skłodowej 4. Woźnicy Janowi Leśnemu zrabowano torbę skórzaną z zawartością około 1.500 zł w gotówce. Napadu dokonano w ten sposób, że na wóz wdarło się trzech osobników i zaskoczono w ten sposób woźnicę skradli posiadaną gotówkę. Napastnicy zbiegli niepoznani, a pościg z uwagi na to, że rozboju dopuszczono się na ul. Krakowskiej na Dębcu, był niemożliwy.

Wszczęto dochodzenia, w których wyniku po kilkunastu dniach ujęto jako podejrzanych o ten rozboj robotnika Józefa Olejniczaka i robotnika Leona Matuszaka z Plewisk w pow. poznańskim, oraz robotnika Kazimierza Byczyńskiego, mieszkającego przy ul. Kosynierskiej 6. Podczas rewizji domowej zajęto odzież i obuwie, kupione za zrabowane pieniądze. Podejrzanych odstawiono do dyspozycji wiceprokuratora rejonu II przy sądzie okręgowym w Poznaniu. (kl)

Z WIELKOPOLSKI

— * OSTRÓW. Dnia 24 października r. b. przypada 50-lecie ślubów zakonnych Matki Przełóżonej Sierocinca w Ostrowie. siostry Edelredy. Urodzona na Pomorzu w Chelmży 17 października 1864. wstępuje w dwudziestym drugim roku swego życia do Zgromadzenia SS. Elżbietanek w Poznaniu. Dnia 24 października 1886 r. składa Bogu pierwsze śluby zakonne, poświęcając się pracy wychowawczej i chorym. Zrazu pracuje w Gdańsku, ale już 12 grudnia 1888 przeniesiona zostaje do Ostrowa, gdzie do dziś przez blisko 43



lat pełni swe obowiązki z właściwą sobie sumiennością i gorliwością. Przełożona tutejszego zakładu zostaje w r. 1907. Jej energii zawdzięcza Sierociniec, że rozbudował się do dzisiejszych wielkich rozmiarów. W czasie zaboru wszechpiała w wychowanków sierocinca prócz ducha religijnego i ducha polskiego, za co z strony władz pruskich narażona była na szykany. Mimo przekroczenia 72 lat, Jubilatke cechuje jeszcze zapał do pracy.

W dniu złotego jubileuszu plyną zewsząd życzenia, a Jubilatka długie jeszcze lata pra-

Zakochana dziewczyna milczy od 6 miesięcy

Aby przelamać opór ojca przeciw małżeństwu jej z ubogim chemikiem

Na jednej z ulic stolicy Bułgarii spotkało się dwoje młodych ludzi.

Bosiljka, córka bogatego przemysłowca Panszewa, poznała młodego chemika, Milorada Dandukowa.

Pomiędzy Bosiljką a Miloradem zawiązał się romans. Chemik był zakochany w dziewczynie, a Bosiljka poczuła w sobie gorący i szczerzy pociąg do młodzieńca.

Lecz Milorad był ubogim. Zamieszkiwał wraz z matką

w małej izdebce daleko na przedmieściu stolicy.

Utrzymywali się z nikłej renty wdowiej, a Milorad całe swoje życie poświęcał badanom naukowym i niekończącym się obliczeniom. Czekal na usamodzielnienie się, które dałyby mu udany eksperyment, a tych eksperymentów przeprowadzał codziennie wielką ilość.

Praca miała go uczynić wielkim uczyonym.

Jedyną pociechę po swych pracach znajdował w spotkaniach co wieczór z Bosiljką, która z naiwnością dziewczęcą obiecywała mu pomoc swego bogatego ojca w doświadczeniu do lepszej sytuacji.

Piękne projekty przysły jednak niebawem.

Milorad uwierzył w obietnice swej bogatej przyjaciółki. Młody chemik był przekonany, że ojciec ukochanej przyjdzie mu z pomocą.

Pewnego dnia Bosiljka zdecydowała się więc zapoznać ojca z swymi projektami. Niestety ojciec wykażał jej, że wszelkie pomysły Milorada Dandukowa

nie mają żadnej wartości, ani handlowej, ani też naukowej.

Bosiljka popadła w rozpacz. Oto snute w ciągu minionych tygodni wszystkie piękne projekty zostały na zawsze pogrzebane, albowiem

ojciec jej nie zgadzał się na małżeństwo z młodym chemikiem.

Dziewczyna oświadczyła jednak stanowczo, że jest zdecydowana zaślubić Milorada i że nic na świecie nie może wpłynąć na zmianę jej decyzji.

— A zatem, zobaczmy, kto z nas dwóch będzie miał rację, oświadczył w wielkiej złości ojciec.

Zrodził się klasyczny dramat.

Bosiljka wypowiedziała wojnę ojcu, do którego poczuła nagle nienawiść.

Przez kilka tygodni przemysłowała nad jakimś planem. Potem przystąpiła do głódki.

Ojciec jednak wezwał dwóch znajomych lekarzy i dziewczynę ożywiają przemocą.

Należało więc znaleźć inny sposób...

Rozjemstwo,

które przyniosło zwaśnionym 400.000 dolarów

Senator amerykański Pope w czasie jednej z podróży sprawozdawcz. w swym okręgu wyborczym, w zagłębiu górniczym Idaho, podjął się roli rozjemczej w sporze dwóch braci, którzy posiadali dom z przylegającym doń kawałkiem gruntu, za który nowopowstałe towarzystwo węglowe chciało im zapłacić 50.000 dolarów. Bracia nabyli grunt ten za 1000 dolarów. Gdy jeden z braci już podpisał kontrakt, sprzedaży, drugi ostro przeciwko temu zaproponował, twierdząc, że grunt jest wart co najmniej dwa razy tyle. Senator, który bawił w tym czasie w Idaho, poradził braciom odstąpienie gruntu za cenę 50.000 dolarów i ulokowania tej sumy w akcjach nowopowstającego towarzystwa. Bracia u słuchali dobrej rady i w kilka miesięcy później, nabyte przez siebie akcje odstąpił za sumę 400.000 dol. Nie trzeba dodawać, że senator Pope ma teraz o dwóch przekonanych zwolenników więcej.

Trudno w to uwierzyć

Gdyby kłemuś powiedzieć, że mieszkańcy Monachjum, grodu, który swą sławę ugruntował głównie na piwie, spożywają najwięcej mleka, wzięły to za kłopotliwy żart. A jednak tak jest, jak wykazała ostatnia statystyka spożycia mleka w Niemczech. Co więcej, statystyka wykazuje, że monachijczycy piją obecnie mniej piwa od berlińczyków.

W ostatnich latach zauważono spadek konsumpcji piwa w Niemczech. Pod wpływem rozwijającego się coraz bardziej sportu, który zwolenników swych skłania przedewszystkiem do trzeźwości, maleje z roku na rok liczba osławionych niemieckich piwoszów na rzecz konsumentów mleka. którego zużycie w ostatnich latach wzrosło o 100 proc. Na liście piwoszów Niemcy zajmują obecnie piąte miejsce, zużywając rocznie na głowę 52 litry piwa. Największe zużycie piwa — 185 litrów na głowę, wykazuje Belgja. Na drugim miejscu idzie Anglja z 77 litrami, potem Austria z 72 litrami i Danja z 65 litrami.

Czy wiecie, że...

— Mózg słoniu waży 4.700 gramów, mózg orangutana — 400 gr., owcy — 130 gr., człowieka — 1.400 gramów.

— Pająk żywi się tak obficie, że waga jego wynosi rano cztery razy, a w południe dziewięć razy tyle co jego waga normalna.

W kilka dni później wystawiono w Sofji

w jednym z teatrów sztukę „Niemy rycerz“.

Sztuka ta wzbudziła wielkie zaciekawienie.

Osnową sztuki była dramatyczna awantura dumnej i pięknej Włoszki z 16 wieku. Uwielbiana przez swego rycerza obiecuje mu buziaka, o ile przez trzy lata będzie milczał. Rycerz dotrzymał słowa.

Bosiljka chciwie „pożerała“ recenzje teatralne. Znalazła sposób, jak **pomścić się za srogość ojcowską w formie godnej jej miłości.**

Była zdecydowana powtórzyć czyn bohaterskiego rycerza z owej sztuki. Tego samego wieczora jeszcze wysłała list do oj-

ca w którym zapoznała go z powziętą decyzją, że

będzie milczeć do czasu, aż ojciec nie sprowadzi jej ukochanego Milorada.

Panszew przypuszczał, że nowy to kaprys młodej dziewczyny, i nie wziął poważnie postanowienia Bosiljki. Ta jednak wykonała zapowiedź. Poczawszy od tego dnia nie wypowiedziała zadnego słowa. Wycofała się z życia towarzyskiego, nikogo nie przyjmowała. Z rodzicami i służbą porozumiewała się na sposób głuchoniemych. Prośby i groźby ojca skończyły się niepowodzeniem wobec

stanowczości młodej i romantycznej dziewczyny.

Ojciec musiał ustąpić...

Gdy zaczęto jednak poszukiwać Milorada, ukochanego córki nie znaleziono. Przepadł bez wieści.

Policja poszukuje go napróżno, a młoda dziewczyna nadal milczy.

...Historja ta trwa już od sześciu miesięcy.

Oto para najlepszych aktorów wiedeńskich

urocza

MARTA EGGERTH

HANS SÖHNKER

ukazają się wspólnie w doskonałym filmie p. t.

CAREWICZ

Premjera jutro w sobotę 24 października w Kinoteatrze „Słońce“



LUDMIŁA SLATIN

znakomita mezzosporanistka z Beogradu wystąpi w koncercie artystów jugosłowiańskich, który odbędzie się w niedzielę, 25 bm, w sali koncertowej św. Marcina. W koncercie tym wystąpią również pp. Karpacski i Marja Szrajberówna.

plej bielizny, trzewików dostarczyć nie może, bo na to nie ma środków.

A jednak sieroty nie tracą nadziei. Wiedzą, że Pan Bóg sierot nie opuści, nie pozwoli im zginąć. Ufają, że ten lub ów zajrzy do szafy lub na strych i ubranko, sukienkę, lub trzewiki, z których dzieci wyrosły, przyśle do „Caritasu“ na biedne sieroty.

Czy się zawiódł w swej nadziei? Ofiary na sieroty przyjmuje Oddział okręgowy „Caritas“, Św. Marcin 8, tel. 3634.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego.

W piątek 23 bm. pełna humoru operetka Lehara „Ewa“ w znakomitem wykonaniu.

W sobotę wznowienie pięknej opery Pucciniego „Tosca“, dającej szerokie pole do popisu wokalnemu i aktorskiemu doskonałym wykonawcom pp: dr. Stani Zawadzkiej, Z. Dolnickiemu, J. Wolińskiemu, K. Urbanowiczowi i in. Kierownictwo muzyczne wziął w swe niezawodne ręce dyr. Dr. Zygmunt Latoszewski.

W niedzielę po południu po raz ostatni „Rose-Marie“, która zdobyła rekord powodzenia, osiągając cyfrę 60 przedstawień. Jest to ostatnia sposobność zobaczenia tej świetnej operetki, gdyż schodzi ona już nieodwołalnie z afisza.

Z Teatru Polskiego.

Dziś i jutro głośnie kamedja wybitnego pisarza Pagnola „Pan Topaz“ z gościnnym występem znakomitego artysty scen warszawskich Marjusza Maszyńskiego, który w roli Topaza jest nieporównany. Tak wielkiej kreacji, jaką tworzy w tej kamedji Maszyński, dawno nie widziano w Polsce. Publiczność przyjmuje genialnego artystę entuzjastycznie. W nadchodzącą niedzielę popołudniu o godzinie 16-tej po cenach do połowy zniżonych odegrana będzie świetna kamedja Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“.

Z Teatru Nowego.

Dziś w piątek wznowienie świetnej sztuki Fodora „Matura“ w reżyserji i z udziałem p. Nuny Młodziejewskiej. Postać Katarzyny Seidl odtworzy p. Janina Gózdka. W roli dyrektora ukaże się p. Ryszard Wasilewski, pozostałe role kreują pp. Korecka, Kwiatkowska, Słaska, Kamińska, oraz Balicki, Jaroń, Purzycki, Przysański, Smoczyński i Wojciechowski. W arcykapitałnej postaci woźnego ukaże się p. Mieczysław Dowmunt. Zaznaczyć należy niebywały sukces „Matury“, która w sezonie ubiegłym osiągnęła cyfrę 59 przedstawień, a wobec niebywałego zainteresowania, czego dowodem liczne zamówienia na bilety w składzie p. Zygawskiego, wróżyć należy tej znakomitej sztuce jeszcze pokaźną ilość przepelnionych przedstawień.

Jutro t. j. w sobotę „Piękna Izabella“.

Dziś występ

Kwartetu Drezdeńskiego

Przypominamy, że dziś w piątek, dnia 23. bm. wieczorem o godzinie 8 w sali **Domu Ewangelickiego** (Al. Marsz. Piłsudskiego 19) wystąpi słynny „Kwartet Drezdeński“, którego każdorazowe pojawienie się w Poznaniu wywołuje wielkie zainteresowanie wśród świata muzycznego. Panowie Gustav Fritzsche — I. skrzypce, Fritz Schneider — II. skrzypce, Gottfried Hofmann-Stiir — altówka, Georg Ulrich Bülow odegrają kwartety Mozarta, Beethovena i Sibeliusa w znanej świetnej interpretacji.

Bilety wstępu można jeszcze nabyć w firmie A. Szreńbrowski, ul. Pierackiego 20, w dzień koncertu od godziny 7 przy kasie wieczornej.

Największym szczęściem człowieka jest czyste sumienie

Znamienny wynik konkursu gazety angielskiej

Jedno z pism angielskich ogłosiło niezwykle ciekawy konkurs. Dziennik ten postawił swym czytelnikom pytanie, co sprawia im największe zadowolenie w życiu. Nagroda za najlepszą odpowiedź wynosiła 50 tys. zł. Sędzią w tym niezwykłym konkursie mianowany został były sędzia najwyższy w Szkocji — lord Alnes, znany mąż stanu i sportowiec.

Pytanie konkursowe było tak postawione, że pismo zgóry wskazało dziesięć głównych pojęć, które mogą sprawić człowiekowi najwięcej zadowolenia, a mianowicie odwaga, bogactwo, szczęście w małżeństwie, zadowolenie z dzieci, sława, władza, uroda, zadowolenie, powodzenie, w interesach i czyste sumienie.

Czytelnikom polecono wybrać sześć z tych danych i umieścić w odpowiedniej kolejności. Zwycięzcą miał być ten, którego odpowiedzi będą w największej zgodzie z orzeczeniem sędziego Alnesa.

Po nadesłaniu w ustalonym terminie odpowiedzi przez czytelników ogłoszone zostało orzeczenie sędziego, który ustalił sześć też w następującej kolejności: 1 — czyste sumienie, 2 — zadowolenie, 3 — szczęście w małżeństwie, 4 — zadowolenie z dzieci, 5 — władza, 6 — odwaga.

Radjofonizacja miast Rzeczypospolitej

Wedle danych na dzień 1 października br. z pośród 22 miast Polski najbardziej radjofonizowanych na pierwsze miejsce wysunęło się Bielsko Śląskie, które posiada 11,1 proc. radjosluchaczy w stosunku do ogółu mieszkańców miasta:

Toruń 9,5 proc.	Katowice 9 proc.	Gdynia 7 proc.	Chorzów 7 proc.	Warszawa 6,5 proc.
Lwów 5,8 proc.	Bydgoszcz 4,9 proc.	Grudziądz 4,8 proc.	Poznań 4,8 proc.	Kraków 4,6 proc.
Brześć n. B., 4,6 proc.	Białystok 4,5 proc.	Łódź 4 proc.	Stanisławów 3,9 proc.	Przemysł 3,9 proc.
Wilno 3,6 proc.	Radom 3,5 proc.	Kalisz 3,1 proc.	Sosnowiec 3 proc.	Częstochowa 2,7 proc.

Poucządzająca ankieta

Amerykański Autoklub rozesłał do swoich członków listy ankietowe z prośbą o wymienienie powodów, dla których przekładają pobyt w pewnych hotelach, a krytykują inne. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że krytyczny stosunek do hoteli miał za podstawę w 20 proc. wypadków nieodpowiednią obsługę, w 27 proc. wypadków przyczyną była zła kuchnia, w 6 proc. wypadków próby „solonia“ rachunków, w 7 proc. wypadków z powodu błędnych informacji, w 4 proc. wypadków z racji niesolidnej reklamy. Jak widać z tej ankiety, ceny odgrywały nieznacznie tylko rolę w ujemnej ocenie administracji hotelowej. Tego rodzaju ankieta przydałaby się bardzo nie tylko w Ameryce

Niezwykle ciekawe jest uzasadnienie tego orzeczenia. Sędzia Alnes oświadczył przedewszystkiem, że wydanie wyroku było bardzo trudne, ponieważ pojęcie szczęścia jest dla każdego człowieka inne. Nie można więc wydawać obiektywnego orzeczenia. Każdy czytelnik przy nadsyłaniu odpowiedzi będzie się kierował subiektywizmem, a więc pada to, co jego mogłoby uczynić szczęśliwym. Aby więc ustalić jakiś kompromis sędzia Alnes pokierował się następującą metodą.

Przedewszystkiem wydzielił te dane, które jego zdaniem nie mogą przynieść wiele szczęścia. Należy do nich sława, bogactwo, powodzenie w interesie i piękność. Są to wszystkie rzeczy przemijające i nie przynoszą prawdziwego szczęścia. Jest znana rzeczą, że wielu bogatych ludzi, mimo swego bogactwa, nie czuje się szczęśliwymi. Podobnie uroda nie jest w stanie zapewnić szczęścia, wręcz przeciwnie, uroda — dotyczy to zwłaszcza kobiet — staje się powodem nieszczęścia. Sława również nie daje szczęścia.

Sędzia Alnes znalazł osobliście dwóch ministrów, którzy, mimo, iż cieszyli się wielką sławą i popularnością, byli jednak nieszczęśliwi. W rezultacie lord Alnes doszedł do przekonania, że największym szczęściem człowieka, fundamentem jego spokoju i równowagi psychicznej jest czyste sumienie. Potem idzie wewnętrzne zadowolenie. Bez niego człowiek nie może być szczęśliwy. Wielkie znaczenie ma również szczęście w małżeństwie. Bez niego ludzie są nieszczęśliwi. Również nieznanca, przeważnie egoiści, nie zasnali nigdy szczęścia w życiu. Po małżeństwie idzie oczywiście zadowolenie z potomstwa. Na zakończenie idą: władza i odwaga, zarówno moralna jak i psychiczna.

Z nędzy poznańskiej

Giętki jest los sierot

Wyeksmitowano ich z mieszkania, więc choć w warowni dano im schronienie. Z inną jeszcze rodziną dzielić muszą ubikację, ale przynajmniej dach mają nad głową. Jest ich pięćcioro sierot. Ojciec zmarł w sierpniu, matka już trzy lata temu pojechała się z światem. Pozostały same bez opieki. Najstarsza około lat 20, chciałaby iść w służbę, ale jak trudno dziś o miejsce, a kto zająłby się młodszymi rodzeństwem? Więc zastępuje im matkę. Boryka się z biedą jak może. Przecież nikt z rodzeństwa nie pracuje, a głód dokuca i zimno. Najmłodszy, dziesięcioletni Karol, dobrze się uczy, tak chętnie chciałby korzystać z nauki, ale jak tu aż cztery kilometry z warowni iść do szkoły bez obuwia, bez pończoch. Więc siedzi w domu i płacze. Nikt o nich nie pamięta. Tylko siostra parafjalna odwiedza biedne sieroty i wręcza bony żywnościowe, by z głodu nie pomarły. Ale odzieży, cie-

Kapelusze
velourowe

Pulowery - Bielizna - Trykoty - Szale
Pończochy - Rękawiczki - Krawaty itp.

Najkorzystniej
tylko w firmie
Ng 18 689/30

M. ŚVENDA
POZNAŃ — STARY RYNEK NR. 65



„Warta“ — „Pogoń“

„Pogoń“ była zawsze przeciwnikiem bardzo groźnym dla „Warty“. Przez cztery lata dzierżyli Lwowanie tytułu mistrzów...
Warcie widzimy dawniejszego reprezentanta, zawsze jeszcze klasowego Fontowicza, mamy Scherfkego reprezentującego kierownika napadu, mamy reprezentantów Kryszczewicza i Szwarcera oraz tak obiecujące talenty, jak Twórz w obronie i Gendera w napadzie. Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie w sekretarjacie klubu Aleje Marcinkowskiego 26, od godziny 8 do 14 i od 16 do 18. (kom)

Automobilizm

Walne zebranie Automobilklubu Wielkopolskiego odbędzie się w sobotę o godz. 18.30 w drugim terminie w lokalu klubowym przy ul. Fr. Ratajczaka 15.
Poznańskie Tow. Cyklistów i Motorzystów zaprasza do wzięcia udziału w niedzielę w zamkniętym sezonie kolarskiego, wszystkich byłych i obecnych członków. Zbiórka o godz. 8 przed gmachem Monop. Tytoniowego, ul. Staszica 15. Po defiladzie i mszy św. akademja w sali przy ul. Staszica 15. (kom)

Gimnastyka

Mistrzostwa Polski w gimnastyce organizuje Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokol” w Polsce w dn 28 i 29 listopada w Katowicach, w sali okręgowego ośrodka W. F. przy ul. Raciborskiej.
Zgłoszenia należy nadsyłać do Związku Tow. Gimnastycznych „Sokol” Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy nr. 26 przed dn. 15 listopada r. b. z dołączeniem wpisowego po zł 5 od zawodnika. O przyjęciu zgłoszenia zawodnicy zostaną powiadomieni imiennie.
Przypominamy, że tegoroczne zawody o mistrzostwo Polski obejmuje program, jaki obowiązywał na olimpijczyce w Berlinie.

Lekka atletyka

Cały świat walczy z rekordami Nurmiego. Marzeniem zawodników całego świata jest pobić rekord Nurmiego. Od wielu lat na wszystkich biegniach całego świata podejmowane są wysiłki, celem pobicia jednego z tych niezliczonych rekordów światowych, ustanowionych przez największego biegacza wszystkich czasów. Wiele z tych ataków skończyło się powodzeniem, niemniej w posiadaniu Nurmiego znajduje się jeńskie sporo rekordów niepokonanych. Jeden z dzienników wiedeńskich publikuje następującą ciekawą tabelę rekordów Nurmiego.
Następujące rekordy należą jeszcze wciąż do wielkiego Finna: 7.500 mtr — 22:22 sek. ustanowiony w r. 1924, 10.000 mtr — 30:06,2 sek. — w r. 1924, 5 mil — 24:06,2 sek. — w r. 1924, 6 mil — 29:36,4 sek. — w r. 1930, 10 mil — 50:15,0 sek. — w r. 1928, bieg godz. — 19:21,0 mtr — w r. 1928, bieg półgodz. — 9:57 mtr — w r. 1928.
Następujące rekordy Nurmiego zostały już poprawione: 1.500 mtr — Nurni 3:52,6 — Lovelock (N. Zelandja) 3:47,8 sek., 3.000 mtr — Nurni 8:20,4 — Heckert (Finl.) 8:14,8, 5.000 mtr — Nurni 14:28,2 — Lethinen (Finl.) 14:17, 15.000 mtr — Nurni 46:49,8 — Iso-Hollo (Finl.) 46:45,4, 20.000

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

urządza w niedzielę, dnia 25 października r. b. UROCZYSTĄ INAUGURACJĘ PRACY

PROGRAM: godz. 9 Msza św. w kaplicy N. D. A., godz. 10,30 Akademja w sali 17 Collegium Minus. Przemawiają: Prof. Dr. Stanisław Gładziński, Ks. Prałat Józef Prądzyński, p. Zdzisław Wardejn. Wczorajem o godz. 21 „KAWA” w „ADRJI”.

37. Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).
W pierwszym dniu ciągnięcia I klasy wygrane padły na numery następujące:
Po 10.000 zł na nr. 120645 171972.
2.000 zł na nr. 97359.
Po 1.000 zł na nr. 17077 19534 48939 120557.
Po 500 zł na nr. 54174 72849 112496 119323 126483 140493 152628 157429 176879 194046.
Po 400 zł na nr. 3280 16541 28220 67983 68285 115136 122196 162298 188098.
Po 200 zł na nr. 3590 15725 36947 39955 42887 43203 62784 105156 136439 137788 157592.
Po 150 zł na nr. 6543 7495 8117 11088 11226 14316 18527 24534 30177 30796 31119 37067 38576 46856 47822 49446 54722 59473 67254 76207 77368 79291 80229 87770 95674 105436 105755 127376 130080 132363 133780 179454.
Po 100 zł na nr.:
140 523 52 850 1632 967 2037 425 3619 4165 305 33 425 33 677 920 5049 399 651 91 854 6025 57 7258 72 306 572 801 906 8241 644 9556 10337 98 614 86 12156 222 311 93 509 821 13598 14684 928 37 15485 602 903 10620 17215 64 372 735 18907 38 402 10118

mtr — Nurni 1:04,38 — Zabala (Argentyna) 1:04,00, 1 mila — Nurni 4:10,4 — Cunningham (Amer.) 4:06,8, 2 mila — Nurni 8:59,6 — Heckert (Finl.) 8:57,4, 3 mila — Nurni 14:11,2 — Lethinen (Finl.) 13:50,6, 4 mila — Nurni 19:12,6 — Iso-Hollo (Finl.) 19,01.
Charakterystyczne jest, że prawie wszystkie rekordy stracone przez Nurmiego znalazły się w posiadaniu innych Finów, przeważnie jego uczniów. Rekordy Nurmiego, które zostały ustanowione przez innych biegaczy, są systematycznie odbierane przez Finów. Ostatnio, jak wiadomo, Heckert odebrał Duńczykom rekord na 3.000 mtr. (PAT)

Piłka nożna

Czy Śmigły zdobędzie dalsze dwa punkty walkowerem? Jak nam komunikują, w czestochowskiej Brygadzie poza bramkarzem Krzykiem, który jest podejrzanym o zawodostwo, gra również na pozycji pomocnika niejaki Cieślak, który jest podobno zawodowcem, pochodzącym z Niemiec. W tej sprawie prowadzone jest obecnie dochodzenie i zależnie od jego wyników Śmigły wystąpi do Pol. Związku Piłki Nożnej o przyznanie mu zwycięstwa walkowerem.
Łódź przerywa dalsze spotkania piłkarskie ze względu na zimno. Wobec pogorszenia się warunków atmosferycznych w bieżącej jesieni i słabego zainteresowania publiczności meczami piłkarskimi, łódzki okręgowy związek piłki nożnej polecił niezwłocznie przerwać rozgrywki o mistrzostwo klasy B i C okręgu łódzkiego. Rozgrywki w klasie A zostaną przerwane z dn. 1 listopada.

Pięściarstwo

Sobotnie spotkanie drużynowych mistrzostw okręgu poznańskiego klasy A pomiędzy „HCP” i „Warta”, zapowiada się niezwykle interesująco. „Warta” zareprezentuje swój niemal całkowity zespół reprezentacyjny, „HCP” wystawia również swój nasilniejszy garnitur. Sensacyjnie zapowiada się walka Szymury z Klimeckim oraz pierwszy występ „Kajnara” po olimpijczyce. Kasa czynna będzie w dniu zawodów w hali reprezent. Targów Poznańskich od godz. 18.30. Ceny miejsc popularne. (kom)

Różne

Lord Burghley — angielskim ministrem sportu? Niektóre dzienniki angielskie donoszą, że w Anglii ma być utworzone specjalne ministerstwo sportu. Ministrem sportu i zdrowia ma być mianowany lord Burghley. Urzędowo wiadomości te nie znalazły jeszcze potwierdzenia.
Komitet olimpijski w Tokio otrzymał od kancelarii maharadży Indore zgłoszenie na pierwsze 7 kart wstępu na olimpijczyce w Tokio, która się odbędzie w 1940 r. Warto zaznaczyć, że w Japonii nie utworzono dotychczas komitetu organizacyjnego tych igrzysk.
Władze szkolne japońskiego okręgu Mijazaki wystąpiły z projektem przeniesienia świętego ognia olimpijskiego na igrzyska w Tokio nie z Olimpij w Grecji, lecz z góry japońskiej Hjuja na wyspie Kjusju, będącej ogniskiem siedziba japońskiego domu panującego. Odległość z Hjuji do Tokio wynosi 1650 km. Znicz olimpijski przeniesiony byłby przez 28 biegaczy w ciągu 14 dni.
Fakt ten świadczy zarówno o obryzmianiu za interesowaniu olimpijczy w Japonii, jak również o silnych tendencjach nadania igrzyskom olimpijskim w Tokio charakteru japońskiego świata narodowego. Igrzyska zresztą, jak wiadomo, odbywały się w ramach uroczystości z okazji 2600 lat istnienia japońskiej dynastii.
Jedwabna flaga olimpijska z pięciu kołami, która używana była już na kilku igrzyskach olimpijskich, przechowana została w kasie ogniotrwałej banku miasta Berlina. Flaga spoczywa w tryzmetrowej skrzyni cynkowej, a jest owinięta w 10-metrowy sztandar niemiecki. Do wstęg miast, w których odbyły się dotychczasowe olimpijczy, dołączona została białoczerwona flaga miasta Berlina.

Table with multiple columns of numbers, likely a lottery or sports results table.

WIELE WYGRANYCH PADA w kol. Dzierżanowskiego

Table with multiple columns of numbers, likely a lottery or sports results table.

Table with multiple columns of numbers, likely a lottery or sports results table.

RADJO

W sobotę audycja radiowa p. t. „Akcja Katolicka w holdzie swemu wodzowi”
Ziemski wódz naszej polskiej Akcji Katolickiej obchodzi, jak już powszechnie wiadomo, w bieżącym miesiącu 10-tą rocznicę swych rządów na stolicy prymasowskiej. Z racji tej Akcja Katolicka, a z nią całe społeczeństwo wielkopolskie złoży mu publiczny hołd w dniu 25 bm. o godz. 12.15 w auli Uniwersytetu. Wstępem niejako do niedzielnych uroczystości będzie audycja radiowa rozgłoszona poznańską w sobotę 24 bm. od godz. 18.20 do 18.40 mająca na celu uczczenie J. E. ks. kardynała Prymasa. Na program tej audycji: 1) „Ecce sacerdos” — śpiew chóru mieszanego, 2) przemówienie p. t. „Akcja Katolicka w holdzie swemu wodzowi”, które wygłosi p. dr. Jan Paruszewski, prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, 3) Motet „Ave Maria” F. Nowowiejskiego — śpiew chórowy. Śpiew wykona chór parafii św. Wojciecha pod batutą p. J. Rynka.
Sławny skrzypek Efreim Zimbalist, Efreim Zimbalist, skrzypek pochodzenia rosyjskiego, kompozytor licznych utworów, należy do największych sław światowych. Rzadko kiedy mamy sposobność słyszeć tego pierwszorzędnego artystę, bo Zimbalist przebywa stale w Ameryce, a tylko wyjątkowo odwiedza Europę. Koncert jego w Polskim Radiu wzbudza więc zrozumiałe zainteresowanie wśród najszerzszego kręgu radiosłuchaczy. A więc w sobotę 24. 10. o godz. 21.00 audytorjum radiowe słucha koncertu światowej sławy skrzypka.
„Rzeczna opowieść o miłości Rymwida i Azalii” parodia radiowa
W programie groteski radiowej znajdują słuchaczy w dn. 24 bm. o godz. 22 najnowszą okazję, aby usmieć się dowoli; zamiast wzruszyć rozśmieszysz do lez rzeczna opowieść radiowa o miłości Rymwida i Azalii. W audycji tej autor Józef Ożyściecki w oryginalny sposób sparodjował t. zw. romanse z życia sfer wytwornych.
Śląska muzyka ludowa
Jedną z najwspanialszych ziem Polski — Śląsk dostarcza nam stale tematów we wszelkich dziedzinach kulturalnych. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli wspomnimy, że Śląsk jest naszą prastarą piastowską dzielnicą, i że tam znaleźć możemy najstarsze, jedne z najpiękniejszych motywów czysto polskiego folkloru. Dla pogłębienia znajomości pieśni i muzyki śląskiej w społeczeństwie, organizuje Polskie Radio w sezonie bieżącym szereg audycji, poświęconych pieśni ludowej śląskiej. Pierwszy koncert tego rodzaju nadany będzie dnia 23 bm. o godz. 16.30 w opracowaniu Henryka Nizczego i w wykonaniu chóru mieszanego kolejarzy śląskich.

W wagonie

Kontroler wagonów sypialnych w U. S. A.:
— Uprzedzam pana, nasze przepisy mówią, że jeśli pani, z którą pan dzieli przedział, nie jest małżonką jego, zapłaci pan 100 dolarów kary.
— Zapłaciłbym chętnie 200 dolarów, gdyby to nie była ona



W środę, dnia 21 października 1936 r. o godz. 2,45, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i troskliwy mąż, Kochający ojciec i dziadek, s. p.

Stanisław Gałęzewski

mistrz rzeźnicki
 przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24. bm. o godz. 9 z domu żałoby w Plewiskach do kościoła parafialnego w Komornikach, o czym zawiadamiają
 ciężko strapieni
żona, dzieci, zięciowie i wnuki.

Plewiska. Kobylepole, Piskornia.

"Iskra"

**- baterje -
- anody -**

A. PIECHOCKI. POZNAŃ
 Pg 7 141/2



M.A.M.

suchy, trwały
inhalator kieszonkowy
 potrzebny każdemu
 — zdrowemu i cho-
 remu.

Cena 1.50 Nr 19686
 z futer. 2.—

DŁUGIE WIECZORY

— to praca oczu przy sztucznym świetle
 a ochroną wzroku —
 — odpowiednie okulary ze szklami
 „Uro-Punktal“



od **Gregera**

27 GRUDNIA 18.

Pg 7683-43,14

Dostawca Ubezpieczalni Społecznej

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE tylko do 10. XI. 1936 r.



Najłatwiejszy jasnowidz - grafolog świata **Abdel-Hanim** wybierze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los, oraz da Ci darmo talizman szczęścia w myśl treści listu analizy wykonanej przez ABDEL-HANIMA. Na życzenie odgadnie Twą przyszłość, określi chorobę, da Ci możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby, zestawia Ci horoskop, dający klucz do Nowego Życia i dobrobytu. Nadesłaj datę urodzenia, pismo własnoręczne, podaj imię, nazwisko, dokładny adres, załącz kilka włosów dla kontaktu, zdjęcie Swoje o ile posiadasz zdjęcie zainteresowanej osoby oraz jej charakter pisma i załącz osiemdziesiąt groszy znaczkami na koszty portycji. Adresować: **Abdel-Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18/10.** ng 18 930

Dnia 21 października 1936 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, s. p.

Marian Walkowski

przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 października br. o godz. 15,15 z kaplicy emmentarnej w Górczynie, o czym zawiadamia

pograżona w ciężkim smutku
żona z córką, synem i rodziną.

Poznań, Zielona 7, Krotoszyn, Płock.

NA GROBY do iluminacji

Lampki kolorowe duże z oświetleniem tuz. 1,30. Lampki szklane białe z oświetleniem tu. 4,80. Lampki szklane kolorowe z oświetleniem tuz. 5,75. Talerze iluminacyjne szt. 1,40, 1,80 i 2,25. Znicze jednoknotkowe tuz. 2.—. Znicze 3 knotkowe tuz. 3,70. Podstawki metalowe do lampek tuz. 0,50. Podstawki ceramiczne do świec tuz. 0,80. Lampki kolorowe wielkie do świec z podstawką tuz. 4,20. Świeczniki metalowe do świec tuz. 2,40. Świece w wielkim wyborze po znanych niskich cenach poleca

SKŁAD GŁÓWNY

Centralna Drogerja J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek 8. Telefon zbiorowy 45-45.

ODDZIAŁ DROGERJA „UNIVERSUM“

HURT! Fr. Ratajczaka 38. Tel. 27-49. DETAL!

Futra

gotowe i na miarę, spody pod futra i skóry wszelkiego rodzaju — poleca najtaniej

JÓZEF DAWID

Poznań, ulica Nowa nr. 11

Firma chrześcijańska

Przyjmuje asygnaty Tow. „Kredyt“

Pg 7441-43,45

2 składy

wraz z przyległymi mieszkaniami i ubikacjami w mieście powiatowym w Mogilnie do wydzierżawienia w całości lub oddzielnie. Składy znajdują się w centrum miasta i nadają się na każde przedsiębiorstwo; dogodnie i liczne ubikacje podwórzowe. Zgłoszenia kierować pod **Bank Ludowy w Mogilnie.** ng 19 078

ZABUDOWANIA SZOPY

obszerny plac, Poznań, sprzedam lub zamienię na wille. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 15 548.

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 22. 10. 1936 r., opatrzona Sakramentami św., s. p.

Janina Sobkiewiczówna

nasza jedyna siostra, szwagierka i ciocia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25. 10. o godz. 3 po pol. z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz farny.

Strapieni
bracia, bratowa, bratanek i bratanice.

Poznań.

Osobnych zawiadomień nie wysła się.

W środę, dnia 21 października br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza córka, matka, siostra, s. p.

z Szczepaniaków Wiktorja Michalska

przeżywszy lat 41. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 16 z kostnicy SS. Miłosierdzia, o czym donosi

w smutku pograżona
rodzina.

Gdynia, Strzałkowo, Srem, Poznań.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025. d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. KAMIENICE

Kupię

dom — Lącele, wpłaty 30 000 do 40 000.—. Oferty Kurjer Poznański zg 27 490

Kupię

kamienice w Poznaniu wpłaty 30 000 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg 27 812

Wille

3-4 mieszkaniowa przy wpłacie do 30 tysięcy z przejęciem hip. amortyzacji. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zg 27 814

Kamienica

nowa, komfortowa przy kościele Łazarzkiem 69 000 wpłaty 60 000. Karalus, Marszałka Focha 25. zg 27 941

Sprzedam

parcelę w Poznaniu przy ul. Grudzień. Dworcowej i Al. Wielkopolskiej 3 100 m² oparkowanie ogrody szybki decydująca się. Oferty do „Par“ — Toruń pod „J. 52“.

Domek

lub willę jednorodzinową — komfortową kupię za gotówkę około 10 000.—. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 28 213

Kupię

dom w Poznaniu 10 000.— od właściciela. Oferty ceną Kurjer Poznański zg 28 156

Domek

dwa pokoje kuchnię sprzedam. Bory, Luboń przy boisku Sokola. zg 28 176

Kamienice

czynszowa kupię. Wpłacie 40-80 tysięcy. Oferty Kurjer Pozn. zg 28 183

Dom

czynsz 1 800. cena 13 000. wpłaty 8 000.—. Poznań, Ogrodowa 9 — m. 1. zg 28 233

Willa

13 pokojowa idealny rozkład z pięknym ogrodem w pobliżu opery, centrum Poznania do wydzierżawienia. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg 27 784

Wille

dziesięcpokojowa dwumieszkanie-wa ładnym ogrodem przy Śniadeckich okazynie 48 000.—. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 28 398

Kupię

kamienice, wpłacie 80 tys. Oferty Kurjer Poznański zg 28 437

Dom

piętrowy sprzedam Swarzędz Rynek 24 Dykier. zg 28 367

Kamienice

sprzedam wpłaty 10 000 donosi 4 000 cena 30 000 średnie. Oferty Kurjer Pozn. zg 28 319

Dom

komfortowy sześć mieszkań 20 000 sprzedam Dom Zięceń, Poczтовая 15. zg 28 386

Kamienice

średniości dochód 18 000 sprzedam 160 000 wpłaty 50 000. Gruszczyński, Poczтовая 30. zg 28 377

Parcele

Dąbrowskiego 137 tania sprzeda właściciel. zg 28 337

Administracja domów

wykonuje najkorzystniej Biuro Administracji Domów Mielżyńskiego 23 — 12. zg 28 366

Kto

udzieli firmie technicznej pożyczkę 3 000 zł mies. ekwiwalent zł 100. Pilne zgłoszenia Kurjer Poznański zg 28 318

Kto

pożyczy 2 000 zł otrzyma miesięcznie 100 zł procentu. Oferty Kurjer Pozn. zg 28 259

4. OSOBISTE

Kwiaciarnia

Wodna 7, wiece kwiaty tania. zg 28 236

Futra

damskie, męskie, lisy, peleryny najnowsze fasony poleca znany Magazyń Futur.

Z. Goździejewicz,

Poznań, tylko

Podgórna 10.

Asygnaty kredyt. Pracownia kuśnierska na miejscu.

Modernizacja

futer. dg 3411

Salony bridge'owe

wkrótce otwarcie. Św. Marcin 45 a, narożnik Pierackiego. zg 28 262

6. OŻENKI

Dwie

siostry posiadające po 4 000 wyjdą zamaż, najchętniej urzędniców państwowych, rzemieślników. Oferty Kurjer Pozn. zg 28 177

Kawaler

lat 50, gotówki 100 000 z kamienicą wartości 250 000.—, poślubi pannę (wdówkę) posiadającą kamienicę. Poważne oferty Kurjer Poznański zg 28 246

7. SPRZEDAŻE

Meble

w wielkim wyborze poleca najtaniej **K. Bakoś, Stary Rynek 51** zg 21 735

Wanny

kapielowe emalowane u przedstawiciela. Jerzy Ławicki, Poznań, Szewska 20. zg 25 807

Nie

Mebli

przed zwiedzeniem nowoutwartej **Komisowej Hali Mebli** zg 27 343

Wrocławska 38

Tam znajdziesz największy wybór

najniższe ceny

nowych — używanych. zg 27 344

Komisowa

sprzedaż wszelkich **Mebli**

Kryształów

i różnych innych sprzętów użytku domowego najkorzystniej

Jezuicka 10

obecnie Świętońska. ng 18 971

Dogi

młode sprzedam. Szamarzewskiego 36 — 11. zg 27 680

Skóry

jelonkowe każda ilość dostarczam. Jelonoskór, Srem, Rynek 33. ng 19 037

Brokary

francuskie na portjerji lub pokrycie mebli

Caesar Mann

Rzeczypospolitej 6. Zważać na firmę. ng 18 974

Sprzedam

palto, ubranie, frak, smoking mało używane. Waly Królowej Jadwigi 3 a — 10. zg 27 838

Regal

stoły, łózka. Dąbrowskiego 41 — m. 6. zg 28 092

Kolonjalka

zaprowadzona towarem, mieszkaniem, powód wyjazd tania. Adres Kurjer Pozn. zg 28 192

Skład

delikatosew srodniemście. bez konkurencji. dobrze prosperujący. dzierżawę wybiera gospodarz. — Adres Kurjer Pozn. zg 28 030

Jadalnia

w dobrym stanie sprzedam. — Skarbowa 3. m. 2. zg 28 065

Plaszcz lub futro

od Dzikowskiego nadaje każdej sylwetce wyraz szyku i elegancji

A. Dzikowski,

Poznań, Stary Rynek 49 Tel. 29-68

Asygnaty „Kredyt“

Pg 6 610-37,174

Tapczan

dwa fotele. Telefon 39-49. zg 28 114

Skład

kolonialno - delikatosew. wina, wódki, koncesja, maglem, mieszkaniem. Oferty Kurjer Pozn. zg 28 132

Pianino

pierwszorzędne zagraniczne. dogodnych warunkach. Zabikowo, Lipowa 11. zg 28 146

Wytwórnę

proszków mydla przy natychmiast sprzedam. Focha 27 — 6. zg 28 214

Grzyby

suszone, litewskie, najtaniej. — Zadać cennik. Mikuczewski, poczta Marcinkańce. dg 3408

Kawiarnię

kompl. urządzoną sprzedam. — Zgłoszenia Marcin 31. zg 28 281

Wilka

silnego bardzo ostrego. Oferty Kurjer Poznański p. 3979

1 000 samochodów

rozrebranych używane części. podwozia mieczarskie. opony najtaniej w firmie Autoskład. Poznań, Dąbrowskiego 89. telefon 40-14. dg 3 159/60

Parasole

Torebki

damskie. Czysta Poznań. Szkolna 11. Pg 7 423/4-41.345

3

łózka, szafa na sprzedaż. Poznań, pl. 8-to Krzyżski 3 m. 8. zg 28 266/7

Tanio

jadalka, garnitur klubowy, koszykowy, leżanka, wózek dziecięcy, łózko. Zupańskiego 21 — 1. zg 28 409

Skład

rapieru, galanterji tytoniu urządzaniem sprzedam 1 200.— Adres Kurjer Poznański zg 28 407

Skład

delikatosew nabiału, mieszkaniem obrót dzienny 150. gotówka tania. Marszałka Focha 39, mieszkanie 17. zg 28 440

Kolonjalkę

towarem, zaprowadzona sprzedam tania. Adres Kurjer Pozn. zg 28 441

Emeryci!

Długoletni sklep. nowy dom. nie-obdłużone, górski klimat, wydzierżawie najchętniej sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 28 466

Rower

65 zł. Wszystkich świętych 5-7. zg 28 373

Chart

6 miesięczny pięknej rasy. Adres Kurjer Pozn. zg 28 371

